GŁOS KATOLICKI
VOIX CATHOLIQUE
Nr 44/2005 (2164) Rok XLVII 11.12.2005

Czuwajcie więc i módlcie się w każdym czasie...

(Łk 21, 36)

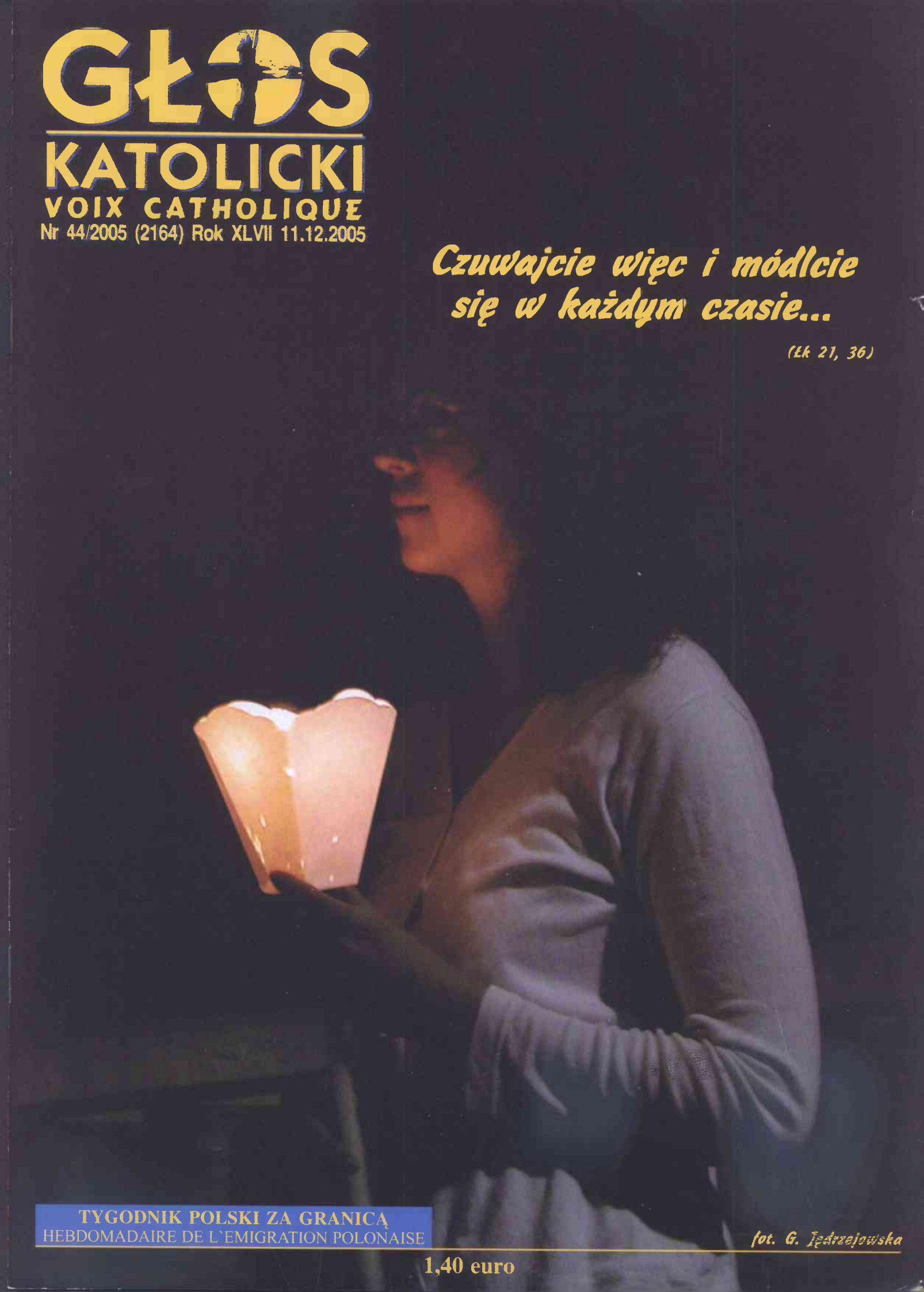

TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ
HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE

fot. G. Jędrzejewska

1,40 euro

Duch Adama i skandal

W 150. rocznicę śmierci Mickiewicza

Barbara Stettner-Stefańska

Cisza medialna panująca do niedawna wokół 150. rocznicy śmierci Mickiewicza daje do myślenia. Poza biografami poety i badaczami jego twórczości właściwie mało kogo to interesuje. Czy ta obojętność to znak czasu, w którym polscy romantycy i ich ideały odchodzą do lamusa? Dowód, że rosną kolejne pokolenia Polaków - zwykłych „zjadaczy chleba"? Być może. Co do jednego nie ma wątpliwości. Niezmienne pozostały jedynie nasze wady narodowe. Polacy, jak za Mickiewicza, kłócą się i nie mogą ze sobą porozumieć bez względu na miejsce zamieszkania. Ostatnie słowa: „Kochajmy się!", które Mickiewicz wypowiedział na łożu śmierci jak testament dla narodu, od początku zawisły w próżni.

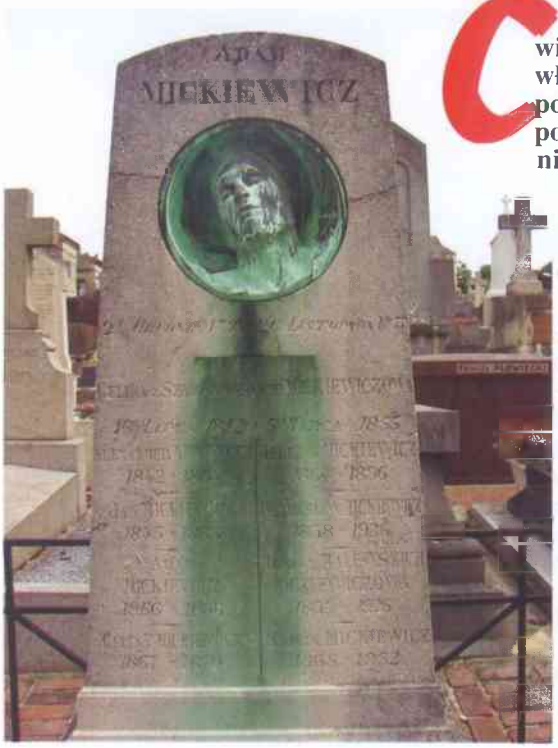

Każdego z takich jak Ty świat nie może Od razu przyjąć na spokojne łoże

pisał proroczo Norwid, przewidując, że grób Mickiewicza na cmentarzu w podparyskim Montmorency (fot.) nie będzie jego ostatnim miejscem spoczynku. I tak się stało. Autora „Pana Tadeusza" chowano dwukrotnie, a miał aż trzy pogrzeby. Ostatni i najbardziej okazały, traktowany jako wydarzenie narodowe jednoczące Polaków w trzech zaborach, odbył się 4 lipca 1890 r.; szczątki Wieszcza Adama spoczęły wówczas na Wawelu.

Pierwszy pogrzeb miał miejsce w dalekim Konstantynopolu, gdzie poeta zmarł 26 listopada 1855 r. Właściwie nie był to pogrzeb, tylko uroczyste wyprowadzenie zwłok z domu przy Jeni-Szeri 40, który był ostatnim adresem Mickiewicza. Ponieważ jako jedną z przyczyn śmierci poety podano cholerę, więc ze względów sanitarnych, w oczekiwaniu na załatwienie formalności związanych z przewiezieniem zwłok do Francji, umieszczono je aż w trzech trumnach: cynkowej i dwóch drewnianych. Cynkowa była tak wielka, że nie zmieściła się ani w drzwiach pokoju, w którym mieszkał i umarł, ani nawet na schodach budynku. W rezultacie trumnę zostawiono u stóp schodów w sieni i stąd - po upływie przeszło miesiąca - przeniesiono ją do katolickiego kościoła św. Antoniego, a po nabożeństwie - na statek „Euphrate", który z ciałem Mickiewicza wyruszył w drogę do Francji 31 grudnia. Poetę żegnały tłumy - oprócz Polaków również publiczność międzynarodowa, a uroczystość była tak podniosła, że biografowie Mickiewicza uznali ją za pierwszy jego pogrzeb.

Drugi odbył się 21 stycznia 1856 r. Nabożeństwo żałobne za duszę śp. Adama odprawiono w reprezentacyjnym kościele Ste-Madeleine w Paryżu. Znów były kłopoty ze „skrzyniastą trumną", która tym razem nie mieściła się na katafalku, więc pozostawiono ją ostatecznie na posadzce kościoła, w morzu świateł. Żałobny kondukt podążył następnie do Montmorency, na cmentarz, który stawał się „podparyską Skałką". W jednej mogile pochowano wówczas Mickiewicza i jego żonę, zmarłą przed nim kilka miesięcy wcześniej. Przyjaciele poety pamiętali, że w czasie jej pogrzebu na Père-Lachaise Mickiewicz powtarzał, że jej tam nie zostawi.

Paryskiemu nabożeństwu i pogrzebowi Mickiewicza towarzyszyła atmosfera wielkiego skandalu.

Mickiewicz na łożu śmierci

Maska pośmiertna A. Mickiewicza

Onegdaj odbył się pogrzeb ś.p. Adama - byłem na nabożeństwie tylko... - donosił Cyprian Norwid w liście do T. Lenartowicza. - ***Ja ograniczyłem się co do pogrzebu na obowiązkach Chrześcijanina względem ducha. (...) ... ten pogrzeb: nieładu pełno, chodzą z lornetami, patrzą, kłaniają się - żadnego ogółu - nareszcie na wschodach Ś. Magdaleny, gdzie było nabożeństwo, generała Zamoyskiego kijem parę razy uderzył obywatel, wojskowy ze starej Emigracji.***

„Obywatelem" tym był kapitan Franciszek Jaźwiński, a poturbowanym gen. Władysław Zamoyski, siostrzeniec i prawa ręka księcia Adama Czartoryskiego. Na dwa tygodnie przed śmiercią Mickiewicz bardzo niechętnie pisał o nim do księcia Adama z Turcji. Władysław Zamoyski różnymi metodami, nie wyłączając intryg, zabiegał tam o przewodzenie oddziałom polskim na Wschodzie, przewidziane dla Sadyka Paszy-Czajkowskiego, przywódcy Kozaków sułtańskich. W liście z 13 listopada poeta w ostrych słowach oskarżał generała o wygórowaną ambicję, egoizm i o to, że jego działania doprowadziły do rozbicia polskiego wojska, Zamoyski bowiem wyłamał się spod dowództwa Sadyka-Paszy i przeszedł z jednym pułkiem na żołd angielski.

List adresowany do księcia Czartoryskiego krążył w odpisach po Paryżu, lekarze kwestionowali cholerę jako przyczynę zgonu poety, nic więc dziwnego, że część opinii publicznej nie wierzyła w podaną oficjalnie przyczynę śmierci poety i wręcz posądzała Zamoyskiego o uciszenie niewygodnego Mickiewicza.

Ciąg dalszy na str. 12

Telegram o rozmowie

11 grudnia 2005

Cechą wyróżniającą człowieka jest ponoć... mowa, a od niej już tak zupełnie blisko do roz-mowy. Na dodatek mówi się, że wzmiankowana zdolność artykułowania dźwięków ludzkim głosem jest nawet formą myślenia (a ono przecież ma ponoć przyszłość). I nie byłoby w tym jeszcze nic złego, gdyby w wyniku wzajemnej wymiany mowy, między różnymi osobnikami, czyli roz-mowy dochodziło do jakichś wspólnych wniosków, a choćby do wzajemnego rozum-ienia się. O, to już bardzo dużo! Tymczasem odnoszę coraz częściej przykre wrażenie, że zanika w wielu różnych interlokutorach zdolność, a może nawet potrzeba... słuchania, a właściwie wsłuchiwania się w myśl inną niż własna (i telewizora). I to jest już koniec... rozmowy, a pewnie i myślenia. (P. O.)

O MICIE INTERWENCJI

w 24. rocznicę wprowadzenia stanu wojennego

Kamil Świderski

13 grudnia przypada 24. rocznica wprowadzenia w Polsce przez gen. Wojciecha Jaruzelskiego stanu wojennego. Wydaje się ze wszechmiar słuszne przypomnienie tych wydarzeń, szczególnie ze względu na nowe materiały archiwalne, które naświetlają coraz lepiej okoliczności powzięcia tej decyzji, a także samą osobę firmującą stan wojenny.

fot. C. Niedenthal

Po powstaniu „Solidarności" komuniści wiedzieli, że nastąpił wyłom w systemie. Pierwszy raz od lat 40. narodziła się faktycznie niezależna od partii organizacja, łamiąca filar totalitarnego ustroju - monopartyjność. „Solidarność", będąca autentyczną alternatywą dla skompromitowanej PZPR, szybko osiągająca 10 milionów członków, ruszyła również machinę tworzenia się prasy i wydawnictw, które podważały kolejny fundament ustroju - cenzurę.

Jakie były od początku intencje władzy, świetnie pokazuje jedna z ostatnich scen filmu Andrzeja Wajdy „Człowiek z żelaza". Przejeżdżający przez tłum wiwatujących na cześć Wałęsy stoczniowców aparatczyk partyjny wyraża opinię, że i tak Porozumienia Sierpniowe są nieważne, bo zawarte pod przymusem i zostaną przez władzę zmienione.

Oczywiście PZPR była niejednolita. Obok tzw. betonu, do którego m.in. zaliczano Stefana Olszowskiego czy Andrzeja Żabińskiego, istniało skrzydło gotowe do porozumień z narodem, reprezentowane przez Stanisława Kanię, który na razie zwyciężył, zastępując zgranego i skompromitowanego Gierka we wrześniu 1980 roku na stanowisku I sekretarza PZPR. Na swój czas czekał jeszcze Jaruzelski.

Ciąg dalszy na str. 8

KARTKI ŚWIĄTECZNE

Ks. Tadeusz Domżał

Przedświąteczne porządki, przedświąteczne promocje, przedświąteczna gorączka - słowem tak wiele spraw na głowie. Zakupy, prezenty, spotkania: mikołajkowe, gwiazdkowe i tysiące innych rzeczy, w tak krótkim czasie, a i jeszcze życzenia... Jak temu sprostać?

Kartki bożonarodzeniowe to oprócz prezentów, nieodzowne znaki pamięci, wyraz życzliwości i serdeczności wobec osób najdroższych naszemu sercu.

Z przykrością trzeba stwierdzić, że ludzie wysyłają coraz mniej kartek świątecznych. Jeszcze nie tak dawno podawane były komunikaty przedświąteczne w telewizji i radio, aby nie odkładać wysyłania kart świątecznych na ostatnią chwilę. W ten sposób poczta broniła się przed natłokiem pracy, a poczciwi listonosze przed ciężkimi torbami, w których większość przesyłek stanowiły świąteczne życzenia i pozdrowienia. Obecnie tradycyjną kartkę wypierają z rynku nowe formy w postaci e-maili i smsów. Trudno obecnie nawet uświadomić młodym osobom radość z otrzymanych pozdrowień w postaci kartki, bo jest to dla nich obce, a często niezrozumiałe. Stąd coraz więcej e-maili i smsów, bo to szybsze, wygodniejsze i można tym samym życzeniem obsłużyć całą listę osób. Bez wątpienia zatraca się indywidualność w takich życzeniach, ale cóż....

Ciąg dalszy na str. 5

LITURGIA SŁOWA

III NIEDZIELA ADWENTU - ROK B

PIERWSZE CZYTANIE

Iz 61,1-2a.10-11

Czytanie z Księgi proroka Izajasza

Duch Pański nade mną, bo Pan mnie namaścił. Posłał mnie, by głosić dobrą nowinę ubogim, by opatrywać rany serc złamanych, by zapowiadać wyzwolenie jeńcom i więźniom swobodę; aby obwieszczać rok łaski u Pana. Ogromnie się weselę w Panu, dusza moja raduje się w Bogu moim, bo mnie przyodział w szaty zbawienia, okrył mnie płaszczem sprawiedliwości, jak oblubieńca, który wkłada zawój, jak oblubienicę strojną w swe klejnoty. Zaiste, jak ziemia wydaje swe plony, jak ogród rozplenia swe zasiewy, tak Pan Bóg sprawi, że rozpleni się sprawiedliwość i chwała wobec wszystkich narodów.

DRUGIE CZYTANIE

1 Tes 5,16-24

Czytanie z Pierwszego listu świętego Pawła Apostoła do Tesaloniczan

Bracia: Zawsze się radujcie, nieustannie się módlcie. W każdym położeniu dziękujcie, taka jest bowiem wola Boża w Jezusie Chrystusie względem was. Ducha nie gaście, proroctwa nie lekceważcie. Wszystko badajcie, a co szlachetne zachowujcie. Unikajcie wszystkiego, co ma choćby pozór zła. Sam Bóg pokoju niech was całkowicie uświęca, aby nienaruszony duch wasz, dusza i ciało bez zarzutu zachowały się na przyjście Pana naszego Jezusa Chrystusa. Wierny jest Ten, który was wzywa: On też tego dokona.

EWANGELIA

J 1,6-8.19-28

Słowa Ewangelii według św. Jana

Pojawił się człowiek posłany przez Boga, Jan mu było na imię. Przyszedł on na świadectwo, aby zaświadczyć o Światłości, by wszyscy uwierzyli przez niego. Nie był on światłością, lecz posłanym, aby zaświadczyć o Światłości. Takie jest świadectwo Jana. Gdy Żydzi wysłali do niego z Jerozolimy kapłanów i lewitów z zapytaniem: „Kto ty jesteś?", on wyznał, a nie zaprzeczył, oświadczając: „Ja nie jestem Mesjaszem". Zapytali go: „Cóż zatem? Czy jesteś Eliaszem?" Odrzekł: „Nie jestem". „Czy jesteś prorokiem?" Odparł: „Nie!" Powiedzieli mu więc: „Kim jesteś, abyśmy mogli dać odpowiedź tym, którzy nas wysłali? Co mówisz sam o sobie?" Odpowiedział: „Jam głos wołającego na pustyni: Prostujcie drogę Pańską, jak powiedział prorok Izajasz". A wysłannicy byli spośród faryzeuszów. I zadawali mu pytania, mówiąc do niego: „Czemu zatem chrzcisz, skoro nie jesteś ani Mesjaszem, ani Eliaszem, ani prorokiem?" Jan im tak odpowiedział: „Ja chrzczę wodą. Pośród was stoi Ten, którego wy nie znacie, który po mnie idzie, a któremu ja nie jestem godzien odwiązać rzemyka u Jego sandała". Działo się to w Betanii, po drugiej stronie Jordanu, gdzie Jan udzielał chrztu.

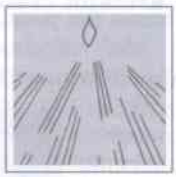

CZY JESTEŚ POKORNY?

Jak poznać, czy jesteś człowiekiem pokornym?

Z pokorą jest jak z odczuwaniem bólu: dopóki się jeszcze czuje, że boli, jest nadzieja na wyleczenie. Pominęli cię przy awansie na to stanowisko, na którym ci tak zależało; premia motywacyjna dostała się wszystkim, tylko nie tobie, podziękowania i chwała spłynęła na innych, a nie na ciebie; ktoś sobie o tobie zwyczajnie zapomniał, a ty myślałeś, że jesteś dla niego ważny i jedyny, odnosisz wrażenie, że innym się jakoś w życiu wszystko udaje, i we Francji się czegoś dorobili, a ty, ciągle jakby pod wiatr i pod górkę. Dopóki wtedy jeszcze odczuwasz, że zabolało, że zrobiło ci się przykro, że poczułeś się niedoceniony i niekochany, jest nadzieja na wyleczenie z choroby. Ale nie myśl, że wystarczy to poczuć na własnej skórze, że wystarczy zaobserwować „odruch skurczowy", żeby sobie powiedzieć: jestem pokorny. To jest pierwszy warunek, pierwszy, ale nie ostatni.

Drugi krok to, jak już zaboli do żywego w tym miejscu, gdzie w duszy człowieka przebiega granica pomiędzy pokorą a pychą, ważne jest, aby w tym momencie nie skulić się jak zwierzę, nie chować się w sobie z tym bólem, nie zakręcić na siłę zakrętki na tym słoiku, nie przegnać tego bólu w podświadomość, ale zrobić z niego drogę do Pana Jezusa. Przyjść z tym do Jezusa i powiedzieć: „Jezu cichy i pokornego serca, uczyń serce moje według serca Twego". Przy Jezusie uczę się widzieć siebie w prawdzie. Przy Tym, który powiedział „Jam jest Prawdą", uczę się siebie samego, uczę się, że żaden tam ze mnie superman, że nie muszę nikomu niczego udowadniać, że ci, którzy mnie kochają i których kocham wcale nie oczekują ode mnie „złotych gór", że nie muszę zawsze spadać na cztery łapy, że nie muszę zawsze wygrywać. Przed Bogiem, który sam jeden widzi mnie w prawdzie, zaczynam powoli rozumieć, że wcale nie muszę iść przez całe życie wymachując szabelką, że wcale nie muszę wchodzić na każdy ring, że nie muszę podejmować każdej walki, bo w Nim i z Nim już i tak jestem po stronie tych, co wygrają.

Zrozumieć to, to jakby się powtórnie narodzić.

Jan to wiedział. Nie był Mesjaszem. Ale powiedział też, że nie jest Eliaszem, choć uczniowie wiedzieli, że sam Jezus uważał go za Eliasza: *„Wtedy zapytali Go uczniowie: Czemu więc uczeni w Piśmie twierdzą, że najpierw musi przyjść Eliasz? On odparł: Eliasz istotnie przyjdzie i naprawi wszystko. Lecz powiadam wam: Eliasz już przyszedł, a nie poznali go i postąpili z nim tak, jak chcieli. Tak i Syn Człowieczy będzie od nich cierpiał. Wtedy uczniowie zrozumieli, że mówił im o Janie Chrzcicielu"* (Mt 7,10-13). Wyparł się nawet tego, że nie jest prorokiem, choć sam Jezus w podniosłych słowach potwierdza jego godność prorocką: *„Gdy oni odchodzili, Jezus zaczął mówić do tłumów o Janie: Coście wyszli oglądać na pustyni? Trzcinę kołyszącą się na wietrze? Ale coście wyszli zobaczyć? Człowieka w miękkie szaty ubranego? Oto w domach królewskich są ci, którzy miękkie szaty noszą. Po coście więc wyszli? Proroka zobaczyć? Tak, powiadam wam, nawet więcej niż proroka"* (Mt 7,10-13). Sam o sobie mówił: *„Potrzeba, by On wzrastał, a ja się umniejszał"* (J 3,30).

Jest taka krótka modlitwa w Piśmie Świętym, która pięknie pasuje do dzisiejszej Ewangelii: *„Panie, moje serce się nie pyszni i oczy moje nie są wyniosłe. Nie gonię za tym, co wielkie, albo co przerasta moje siły. Przeciwnie: wprowadziłem ład i spokój do mojej duszy. Jak niemowlę u swej matki, jak niemowlę - tak we mnie jest moja dusza."* (Ps 131).

Ks. Bogusław Brzyś

Ciąg dalszy ze str. 3

Kartki świąteczne

A same kartki? Na kartkach są choinki, zielone gałązki, bombki, gwiazdy, mikołajki, nawet bałwanki i paczuszki z prezentami, a temu wszystkiemu towarzyszą najczęściej słowa „Wesołych Świąt", rzadziej „Wesołych Świąt Bożego Narodzenia", „Pogodnych Świąt Bożego Narodzenia", a niekiedy nawet „Merry Chrystmas". Wielu producentów tradycyjnych kartek świątecznych ułatwia swoim klientom życie. Proponuje się im kartki z gotowymi życzeniami, gdzie wystarczy tylko złożyć podpis. Nie brakuje również kartek z pozytywką. Te mają bardziej złożoną formułę. Na pierwszej stronie motyw podstawowy graficzny i słowny, na drugiej stronie pozytywka, na trzeciej życzenia i miejsce na podpis „pamiętające wnuczki...".

Inni oferują nam kartki wirtualne, które można wysłać pocztą e-mailową, a kartki te są takie kuszące, bo świeczki na choince płoną, aniołek dmie w trąbkę, pasterze przy stajence widzą mrugające gwiazdy, Maryja kołysze Nowonarodzonego, a biały bałwanek zdejmuje czapeczkę, grzecznie jak przystało na powitanie, i to wszystko jest pod jednym tytułem „Wesołych Świąt!" Na wielu kartkach bożonarodzeniowych brakuje jednak elementów związanych z chrześcijańskim świętowaniem: szopki, żłóbka czy Świętej Rodziny.

Kartki świąteczne zrodziły się z prostej formy listu, w którym przekazywano sobie świąteczne życzenia. Co zdolniejsi swoje serdeczności ozdabiali własnoręcznymi rysunkami. I właśnie w taki sposób narodziły się bilety z rysunkami, które z czasem przybrały bardziej dostojny wymiar w postaci kartki. Genialny pomysł wysyłania okolicznościowych kart, którego autorem był Henry Cole, przyczynił się do zdynamizowania tego zjawiska. Można więc powiedzieć, że sama idea kartki wynikała z połączenia elementów okolicznościowych (np. święta) z kartą wizytową.

Zwyczaj produkcji kartek bożonarodzeniowych sięga 1843 roku. Twórcą tego dzieła był Sir Henry Cole, bogaty przedsiębiorca. John Callot Horsley otrzymał od Henry'ego Cole'a zamówienie specjalne. Zlecenie wykonania wielu projektów kart pocztowych z uwzględnieniem pewnych kryteriów okolicznościowych i z odpowiednim tekstem prezentującym dany temat. Początkowo rysownik wykonywał te karty ręcznie, ale wzrastający na nie popyt sprawił, że dalszą produkcją zajęły się już drukarnie. Kartki te z czasem otrzymały nazwę pocztówek, ponieważ były przesyłane pocztą. Ich wielka kariera sprawiła, że pomysł Henry'ego Cole'a zaczęto powielać w innych krajach.

Chociaż powszechnie mówi się o sukcesie Henry'ego Cole'a i kartek autorstwa Johna Callota Horsley'a, to za pioniera tej całej historii - na podstawie życzeń wysłanych na papierowym kartoniku z okazji świąt Bożego Narodzenia w 1842 roku - uznano 16-letniego wówczas Williama Maw Egley'a, który jako pierwszy zapoczątkował ten zwyczaj. Do historii jednak przeszli Cole i Horsley, którzy pomysł potrafili rozwinąć i zrobić z niego szeroki użytek społeczny.

Na tym polu nie bez znaczenia była również działalność Louisa Pranga - człowieka urodzonego we Wrocławiu, który w swojej drukarni wyprodukował pierwsze kartki świąteczne w Stanach Zjednoczonych. Prang nie szukał artysty jak Cole, ale ogłosił konkurs na najpiękniejszą kartkę. Całe przedsięwzięcie okazało się o tyle udane, że to nie artyści, ale przyszli odbiorcy kartek określili wzory i motywy: przystrojone drzewko, sceny religijne, kompozycje choinkowe oraz wizerunek św. Mikołaja.

Świadectwem wielkiej popularności kart pocztowych może być fakt, że królowa Wiktoria (1819-1901), od której imienia pochodzi nazwa epoki wiktoriańskiej, podkreślająca czas świetności imperium brytyjskiego, była wielką zwolenniczką tego zjawiska. W swoim życiu wysłała ponad 1000 kart z racji różnych okoliczności.

Obecnie coroczna produkcja kart świątecznych liczona jest na świecie w miliardach sztuk. W samych Stanach Zjednoczonych sięga ona około 2 miliardów. A w Europie? Na pewno nie jest gorzej, bo coraz bardziej przyjmuje się zwyczaj, aby firmy pamiętając o swoim kliencie wysyłały raz do roku życzenia. Do tych młodszych, gdy tylko mają adres e-mailowy, firmy wysyłają je pocztą elektroniczną, a do tych starszych ślą tradycyjną kartkę.

Niektóre z dawnych kart bożonarodzeniowych nasi dziadkowie, a nawet rodzice wkładali do rodzinnych albumów. A dziś? A jak to będzie za parę lat? Kto i jak będzie pamiętał o tym, co mówią życzenia „Wesołych Świąt Bożego Narodzenia" i jak to wyrazić?

Ks. Tadeusz Domżał

życie Kościoła

❒ - Adwent jest czasem, gdy chrześcijanie powinni obudzić w swoich sercach nadzieję na to, że z Bożą pomocą, mogą odnowić świat - powiedział Benedykt XVI podczas modlitwy Anioł Pański w Watykanie. Papież swoje przemówienie poświęcił okresowi Adwentu, który określił jako „czas wielkiego religijnego oczekiwania" i „radości, która w jakimś stopniu udziela się całemu społeczeństwu".

❒ Do stałej i aktywnej ewangelizacji młodzieży, dorosłych, świata akademickiego, kultury i środków społecznego przekazu - wezwał Benedykt XVI biskupów polskich, którzy odbyli tradycyjną wizytę „ad limina Apostolorum". - Polska posiada bogate dziedzictwo kulturowe oparte na wartościach chrześcijańskich i z takim dziedzictwem weszła do Unii Europejskiej. Wobec nasilającego się procesu sekularyzacji i odwrotu od wartości chrześcijańskich nie może tego dziedzictwa utracić - mówił Ojciec Święty. W obszernym przesłaniu do polskich biskupów Benedykt XVI wyraził wdzięczność Polakom za „wielkie modlitewne towarzyszenie Janowi Pawłowi II, podczas całego Pontyfikatu, a szczególnie w dniach przejścia do chwały Pana".

❒ Cudowne uzdrowienie, które nastąpiło we Francji, zostało wybrane do procesu beatyfikacyjnego Jana Pawła II - powiedział abp St. Dziwisz w Rzymie. Cud uzdrowienia jest konieczny w procesie beatyfikacyjnym. Nieznane są jednak szczegóły dotyczące przypadku z Francji.

❒ Opublikowana 29 listopada „Instrukcja dotycząca kryteriów rozeznawania powołania w stosunku do osób z tendencjami homoseksualnymi w kontekście przyjmowania ich do seminariów i dopuszczania do święceń" jest dokumentem przygotowanym przez Kongregację Wychowania Katolickiego Stolicy Apostolskiej, na czele której stoi kard. Z. Grocholewski. Przed publikacją zatwierdził ją Ojciec Święty Benedykt XVI. „Osoby takie trzeba przyjmować z szacunkiem i wrażliwością. Powinno się unikać wszelkich oznak niesprawiedliwej dyskryminacji w stosunku do nich. Są one powołane do wypełnienia woli Bożej w swym życiu i do włączenia w ofiarę Krzyża Pańskiego trudności, których doświadczają. Jeśli chodzi natomiast o udzielanie święceń diakonatu lub kapłaństwa takim osobom lub też przyjmowanie ich do seminariów, autorzy dokumentu „uważają za konieczne oświadczyć wyraźnie, że Kościół, głęboko szanując osoby, których dotyczy ten problem, nie może dopuszczać do seminarium ani do święceń duchownych tych, którzy praktykują homoseksualizm, wykazują głęboko zakorzenione tendencje homoseksualne lub wspierają tak zwaną *kulturę gejowską*" - orzeka instrukcja.

z kraju

❒ **Premier** Kazimierz Marcinkiewicz przebywał na szczycie UE - Euromed w Barcelonie. Była to okazja do poznania wszystkich przywódców unijnych. Pomimo, że spotkanie dotyczyło spraw basenu Morza Śródziemnego, dyskutowano również o unijnym budżecie. Ostatnie propozycje brytyjskie mogą narazić Polskę na stratę około 6 miliardów euro.

❒ **Rząd** zamierza do końca marca przedstawić plany zmniejszenia i uproszczenia systemu podatkowego w Polsce.

❒ **Jest** „becikowe". Posłowie w parlamencie prześcigali się z proponowaną sumą zasiłku na urodzone dziecko. Ostatecznie będzie 1000 złotych i to tylko dla najbiedniejszych rodzin. Posłowie PSL proponowali sumę dwukrotnie wyższą.

❒ **Premier** oświadczył, że nie będzie podwyżki akcyzy na paliwa. Będą także prawdopodobnie „górnicze emerytury". Wbrew oskarżeniom opozycji, że te wydatki zachwieją budżetem, zdaniem ekspertów rząd ma pewne nadwyżki na lata 2006-07. Dodatkowe oszczędności ma też przynieść ukrócenie biurokracji.

❒ **MSZ** S. Meller odbył podróże do Bratysławy, Budapesztu i Pragi. Ich celem było wypracowanie wspólnego stanowiska Grupy Wyszehradzkiej wobec planów unijnego budżetu.

❒ **MON** R. Sikorski odtajnił i przekazał do IPN akta polskie dotyczące Układu Warszawskiego. Z planów operacyjnych wynika, że w przypadku konfliktu ludność polska poniosłaby ogromne straty. Minister Sikorski poparł plany Ukrainy wejścia do NATO jeszcze przed końcem 2008 roku.

❒ **Kandydatem PiS** na stanowisko Rzecznika Praw Obywatelskich jest Jan Kochanowski, prezes Fundacji „Ius et Lex", b. konsul w Londynie.

❒ **Polska** wycofa swoje wojska z Iraku prawdopodobnie do końca 2006 roku.

❒ **Działaczka** „Solidarności" Barbara Niemiec ujawniła nazwiska kilkunastu współpracowników SB związanych z Uniwersytetem Jagiellońskim. Rektor chciałby wyjaśnić sprawę, ale istniejące przepisy uniemożliwiają dojście do prawdy i zlustrowanie podejrzanych o agenturalność pracowników, którzy do dziś pracują na UJ.

❒ **Sąd lustracyjny** nie będzie się zajmował sprawą wydawcy podziemnego Henryka Karkoszy, który miał być agentem SB. Sąd powołał się na przepisy, które uniemożliwiają lustrację osób nie pełniących ważnych funkcji publicznych. Lustracja w kraju została sparaliżowana orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego, który nakazał udostępnienie akt także osobom, które nie mogą uzyskać statusu osoby pokrzywdzonej.

❒ **PiS** zaproponowało zmiany dotyczące lustracji. Proponuje się likwidację sądów lustracyjnych i urzędu Rzecznika Interesu Publicznego. Zastąpiłyby je odpowiednie piony w IPN. Pozwoliłoby to ostatecznie rozstrzygać o tym, czy ktoś był czy nie współpracownikiem tajnych służb PRL. PO już zapowiada sprzeciw wobec tego projektu. Ideę poparł natomiast były RIP Bogusław Nizieński.

❒ **Minister** sprawiedliwości Zb. Ziobro chce wznowić śledztwo, które ma ustalić, kto stał za L. Rywinem, kiedy ten składał propozycję korupcyjną i jaki jest skład słynnej grupy „trzymającej władzę".

❒ **Szefem** wywiadu został mianowany Zb. Nowek, b. szef UOP w latach 1998-2001, który został usunięty ze stanowiska przez rządy SLD.

❒ **Prokuratura** bada, czy szef fundacji Jolanty Kwaśniewskiej Andrzej Kratiuk złamał prawo, twierdząc przed sejmową komisją, że nie był współpracownikiem tajnych służb PRL. Wg dokumentów z IPN, Kratiuk był zarejestrowany w 1979 roku.

❒ **Minęła** 175. rocznica wybuchu Powstania Listopadowego. W Olszynce Grochowskiej, miejscu powstaniowej bitwy, odprawiono z tej okazji uroczystą Mszę św.

❒ **TVP** jeszcze w 2006 roku zamierza uruchomić nowy kanał informacyjny. W planach jest też kanał poświęcony dokumentalistyce i osobny kanał sportowy.

❒ **PiS** proponuje nowy, 5-osobowy i apolityczny skład KRRiTV. Wg opozycji PiS zamierza dokonać zamachu na „wolność mediów". Z pewnością postać pani Danuty Waniek taką „wolność" gwarantuje...

❒ **W Krakowie** obchodzono 150. rocznicę śmierci Adama Mickiewicza. W katedrze na Wawelu odbyła się uroczysta Msza św., złożono wieńce i kwiaty w krypcie i pod pomnikiem wieszcza na Rynku.

❒ **W Stambule** otwarto muzeum Adama Mickiewicza.

❒ **Partia** M. Borowskiego SdPl uniknie bankructwa. Komisja Wyborcza zrezygnowała z karania tej partii za bałagan w księgowości i socjaldemokraci otrzymają dotację z budżetu państwa.

❒ **Premier** K. Marcinkiewicz spotkał się z prezeską Związku Polaków na Białorusi Andżeliką Borys i obiecał wsparcie rządu dla tamtejszej mniejszości polskiej.

❒ **W kilku** miastach Polski odbyły się tzw. „marsze równości - reanimacja demokracji" organizowane przez środowiska homoseksualne i lewicę. Była to reakcja na brak zgody na tego typu „paradę" w Poznaniu. Marsze zgromadziły od kilkudziesięciu osób do tysiąca, w Warszawie. Ciekawostką jest niezwykłe nagłośnienie medialne tych imprez.

❒ **Rząd** ma plany „denacjonalizacji" części majątku koncernu Polskiego Górnictwa Naftowego i Gazownictwa.

❒ **3 górników** poniosło śmierć po wyrzucie metanu w kopalni „Zofiówka" w Jastrzębiu Zdroju. 5 innych zostało rannych w kopalni w Rudzie Śląskiej.

SALON KONTRA RZĄD

Jan Engelgard

Pomimo upływu ponad dwóch miesięcy od wyborów, wpływowy i do tej pory wszechmocny establishment medialno-salonowo-polityczny nie chce pogodzić się z jego wynikami.

Czytając prasę ukazującą się w Polsce (w 90 procentach zresztą pozostającą w rękach zagranicznego kapitału), słuchając radia i oglądając telewizję (także publiczną) - można by dojść do wniosku, że w naszym kraju szaleje dyktatura nacjonalistyczno-klerykalna, a podstawowe wartości demokracji są zagrożone. Okazją do wzmożenia ataku na rządzący obecnie PiS stał się zakaz marszu homoseksualistów i lesbijek w Poznaniu, a interwencja policji w obronie prawa została określona mianem łamania konstytucji. W tydzień później lewica wszelkiej maści zorganizowała w Elblągu, Łodzi, Rzeszowie, Gdańsku, Warszawie, Wrocławiu i Katowicach wiece pod hasłem „Reanimacja demokracji - Marsz Równości idzie dalej". Wiece cieszyły się marnym zainteresowaniem, ale szum medialny był tak wielki, jakby tą sprawą żył cały naród. Takie partie jak SDPl, SLD, Zieloni 2004 próbują przy tej okazji stroić się w piórka jedynych obrońców zagrożonej jakoby demokracji. Jest to rozpaczliwa próba odbicia się od dna po przegranych wyborach. Niepokój lewicy jest tym większy, że PiS i wspomagająca go w Sejmie koalicja LPR-Samoobrona-PSL przyjęły prospołeczny program działania. Lewica, mieniąca się obrończynią uciśnionych, traci grunt pod nogami - ludzie pracy i biedni odwrócili się od niej, bo zostali oszukani. Cóż więc pozostało? Teraz awangardą lewicy stają się środowiska homoseksualne, lesbijki, deprawatorzy, zwolennicy „luzu" i wyznawcy ideologii „róbta co chceta". Jak ktoś słusznie zauważył, współczesny „proletariat" lewicy to mniejszości seksualne. W polskich warunkach to wszakże marna perspektywa na sukces.

O wiele poważniejszy jest drugi front tej walki - media. Te mają autentyczny wpływ na nastroje społeczne, choć ostatnie wybory dowiodły, że nie wszechmogący. Jest jednak rzeczą zastanawiającą, że 90 procent mediów dmie w jedną dudkę. Przez 15 lat media stworzyły w Polsce potężny kompleks powiązany silnymi nićmi ze światem biznesu, polityki i kultury pop. Establishment polityczny umożliwił im działanie niemal poza kontrolą, co przyczyniło się do ich wręcz niebywałej demoralizacji. Ta demoralizacja obejmuje nie tylko obszar działania - nazwijmy go - statutowego, ale i obyczajowego. Wystarczy poczytać tzw. prasę kolorową o kolejnych wyczynach prezen-

fot. T. Frankowski

terów i prezenterek telewizyjnych, aktorów i aktoreczek, o ich niebotycznych zarobkach, o ich poglądach na Polskę i świat - a otrzymamy obraz przerażający. Ludzie ci nie są zupełnie zainteresowani wprowadzeniem zasad polskiej polityki moralności, gdyż podskórnie czują się zagrożeni. W sojuszu ze światem „kultury" od lat wyśmiewają więc i piętnują wszelkie próby korekt w polityce edukacyjnej, kulturalnej, gospodarczej i oczywiście medialnej. Stali się strażnikami chorego układu, który narodził się po 1989 roku. Działanie tego imperium jest bardzo precyzyjne, a jednocześnie schematyczne. „Gazeta Wyborcza" pilnie obserwuje życie społeczne i w przypadku, kiedy uzna, że coś jest nie tak - daje sygnał do ataku. Tego samego dnia rzucają się na temat wszystkie „czołowe" media elektroniczne, a dyżurni dziennikarze umiejscowieni w kluczowych stacjach radiowych i telewizyjnych jak na rozkaz przystępują do działania. W ostatnich tygodniach uwaga imperium koncentruje się prawie wyłącznie na sprawach związanych z moralnością i porządkiem publicznym. Frazesy o zagrożeniu demokracji i wolności brzmią jednak fałszywie - kryje się za nimi bowiem inna obawa - obawa przed rozliczeniami ostatniego 15-lecia, odsłonięciem do końca mechanizmów rządzących w Polsce, kulisów wielu prywatyzacji (także sektora medialnego), powiązań między różnymi środowiskami. Póki co, na pierwszą linię walki z „barbarzyńcami" rzucono mniejszości seksualne, alterglobalistów, lewaków i anarchistów. Potem w rezerwie jest tzw. Europa, która już wyraziła zaniepokojenie sytuacją w Polsce. Taka jest strategia establishmentu - w tej grze nie chodzi o Polskę, o konstytucję czy wolność, chodzi o własne partykularne interesy i prawo do bezkarności.

ze świata

❐ **Iskrzy** pomiędzy Moskwą a Kijowem. Ukraina odrzuciła rosyjski szantaż gazowy, a premier Michaił Fradkow odwołał wizytę w tym kraju.

❐ **Nie ma** porozumienia w sprawie budżetu UE na przyszłe lata. Propozycje brytyjskie prowadzą do obcięcia wydatków na nowych członków.

❐ **W Czeczenii** odbyły się wybory lokalne. Wg Moskwy ma to być oznaką normalizacji w tym kraju.

❐ **Prezydent** Ukrainy W. Juszczenko zaapelował do przywódców świata o uznanie tzw. Wielkiego Głodu w latach 1932-33 za „zbrodnię ludobójstwa".

❐ **Po raz kolejny** przełożono proces Husajna w Iraku. Były dyktator wykłócał się z sądem o... pióro i brak windy w pomieszczeniu.

❐ **Prezydent** Serbii Tadić zaproponował podział Kosowa pomiędzy część serbską i albańską, która domaga się niepodległości.

❐ **Ojciec** św. Benedykt XVI nazwał łacinę „skarbem Kościoła" i zaapelował o przywrócenie temu językowi należnego miejsca razem z pogłębianiem jego znajomości.

❐ **W Armenii** 93,3% Ormian poparło w referendum zmiany konstytucji. Ogranicza ona m.in. władzę prezydenta i przyznaje „podwójne obywatelstwo" 1,5 milionom Ormian żyjących poza krajem.

❐ **Rekordowo** niską frekwencję odnotowano podczas wyborów samorządowych na Słowacji. Do urn pofatygowało się poniżej 20% Słowaków.

❐ **W Bułgarii** miał miejsce strajk nauczycieli, którzy domagają się przeznaczenia wyższych sum na oświatę. Część nauczycieli podjęła strajk głodowy.

❐ **Jeszcze** w lutym i marcu zostaną otwarte w Bułgarii dwie pierwsze bazy wojskowe USA. Docelowo w krajach wschodniej Europy zostanie rozmieszczonych 70 tysięcy żołnierzy amerykańskich.

❐ **Węgrzy** mają także swoje „becikowe". Tzw. posag to równowartość 160 euro wpłacanych na książeczki oszczędnościowe. Wkład z procentami można wybrać po ukończeniu przez dziecko 18 lat.

❐ **Marek Belka** nie będzie szefem Organizacji Współpracy i Rozwoju - OECD. W wyścigu o fotel prezesa ubiegł go Meksykanin Angel Gurria.

❐ **Prasa** światowa nadal tropi „tajne więzienia CIA". Wskazuje się tu często na Polskę, wbrew zaprzeczeniom Warszawy. UE zagroziła, że kraje, które wydały zgodę na umieszczenie u siebie tajnych ośrodków CIA, stracą prawo głosu w Unii.

❐ **W Iraku** podczas wybuchu ładunku zostało rannych trzech polskich saperów. Ich życiu nie zagraża niebezpieczeństwo.

❐ **W Wielkiej Brytanii** oficjalnie zarejestrowano dotąd 168 tysięcy pracowników z Polski.

❐ **Libijskie** MSZ poinformowało, że jest gotowe uwolnić znajdujące się w więzieniu bułgarskie pielęgniarki w zamian za „pomoc humanitarną". Bułgarskie pielęgniarki zostały skazane, m.in. na kary śmierci, za zarażenie libijskich dzieci wirusem HIV. Wg opinii światowej zarażenie zostało spowodowane fatalnymi warunkami sanitarnymi, które panowały w libijskim szpitalu.

❐ **W Chinach** doszło do skażenia rzeki wyciekiem trującego benzenu. Skażenie dotknęło też rzekę Amur płynącą na granicy z Rosją.

❐ **USA** przywróciły, zerwane za łamanie praw człowieka, kontakty wojskowe z Indonezją.

❐ **Sąd** Najwyższy Szwecji uwolnił pastora zielonoświątkowego Oke Grena od zarzutu „wrogości wobec homoseksualistów". Pastor został skazany na rok więzienia za nazwanie homoseksualizmu „wynaturzeniem". Sprawa miała miejsce w 2003 roku.

❐ **Gen. A. Pinochet** znajduje się już w „podwójnym" areszcie domowym. Po raz drugi zastosowano taki środek za rzekome „przestępstwa podatkowe".

❐ **Japonia** umorzyła 80% długów Iraku. Chodzi o sumę 6,1 miliarda dolarów.

❐ **Na Kubie** podniesiono ceny energii elektrycznej. Podwyżka wynosi 333% dotychczasowych cen. Na wyspie od wielu lat brakuje prądu i jego wyłączenia stały się codziennością.

❐ **Trybunał** Międzynarodowy w Strasburgu rozpatrywał problem, czy w Austrii wolno zakazywać sprzedaży gumy do żucia bez opakowań - wolno!

❐ **Słowacja** zdecydowała się na powiązanie swojej korony z euro. Ma to być kolejny krok na drodze wejścia Bratysławy do „strefy euro".

❐ **Czeska** elektrownia atomowa w Temelinie poinformowała, że ma problemy z jakością paliwa. Zostanie rozpisany nowy przetarg na dostawę uranu, który dotąd dostarczali Amerykanie.

❐ **W Chinach** miało miejsce trzęsienie ziemi o sile 5,7 stopni w skali Richtera. Zginęło 11 osób. 80 górników poniosło śmierć po wybuchu metanu w kopalni w północno-wschodnich Chinach.

❐ **We Włoszech** wypuszczono serię znaczków pocztowych z portretami Jana Pawła II i Benedykta XVI.

❐ **Abp Stanisław Nowak** po powrocie z Rzymu poinformował, że na trasie przyszłorocznej pielgrzymki Benedykta XVI do Polski znajdzie się z pewnością Częstochowa.

❐ **Polscy** eksporterzy do końca października sprzedali, głównie na rynki UE, artykuły żywnościowe za sumę 5 miliardów euro. W tym roku eksport wzrósł o 36%.

❐ **Pod siedzibą** firmy w Warszawie protestowali pracownicy „Danone-Polska". Domagają się zaprzestania zwolnień w filii „Lu".

❐ **W Polsce** znaleziono nielegalne wysypiska śmieci „importowanych" z Niemiec. Policja szuka odpowiedzialnych.

Ciąg dalszy ze str. 3

O MICIE INTERWENCJI

w 24. rocznicę wprowadzenia stanu wojennego

Główną osią sporu wokół wprowadzenia stanu wojennego jest hipoteza uznająca, iż Polsce realnie groziła zbrojna interwencja wojsk Układu Warszawskiego, na kształt Węgier w 1956 roku lub Czechosłowacji w 1968 roku. Stawia ją autor stanu wojennego w swojej książce „Stan wojenny. Dlaczego?". Jest to dość zręczna dla niego linia obrony, która niestety przetarła się w społecznej świadomości. W świetle nowszych ustaleń, niestety, nie da się obronić hipotezy, iż w XII 1981 roku groziła nam radziecka interwencja. Gen. Jaruzelski, mający się za człowieka honoru, mija się z prawdą... Postaram się prześledzić stan ewentualnego zagrożenia ze strony ZSRR, w okresie IX 1980-XII 1981.

Oczywiście rozwój sytuacji w Polsce budził zaniepokojenie w Moskwie. Powstanie „Solidarności" uznano za niebezpieczny casus, przypominający w pewnym sensie wydarzenia w Czechosłowacji w 1968 roku. Polskiemu kierownictwu sytuacja zaczęła się wymykać z rąk. Najpierw NRD, a potem Czechosłowacja zamknęły granice z Polską dla ruchu turystycznego. Agencja TASS 9 XI 1980 podała komunikat o manewrach na terenie Polski z udziałem żołnierzy radzieckich i polskich. Na granicach Polski gromadziły się coraz większe jednostki wojskowe. Dowódca wojsk Układu Warszawskiego marszałek Wiktor Kulikow zażądał otwarcia granic na 8 XII w celu przeprowadzenia manewrów „Sojusz 80". Prasa radziecka pisała o kontrrewolucji w Polsce i o utracie kontroli przez kierownictwo PZPR. Plenum KC PZPR obradujące 1 i 2 XII w odezwie do narodu, używając zawoalowanego języka, dało do zrozumienia, że sytuacja jest naprawdę poważna.

W tej atmosferze 5 XII 1980 r. Kania udał się do Moskwy na spotkanie przywódców państw Układu Warszawskiego. Wszyscy zebrani w ostrych słowach skrytykowali sytuację w Polsce. Breżniew złowieszczo oświadczył, iż „My bratniej Polsce nie damy krzywdy zrobić - nie zostawimy jej w biedzie". Najważniejsza wydała się jednak rozmowa Kani z Breżniewem bezpośrednio po naradzie. Według relacji Kani z 1991 r., polski polityk przekonywał Breżniewa, że interwencja utopi się w morzu krwi, bo Polacy pójdą do walki jak do Powstania Warszawskiego. Breżniew wtedy wyraźnie powiedział **„No dobrze, nie wejdziemy. A jeśli się będzie komplikować to wejdziemy, wejdziemy. No, ale bez ciebie nie wejdziemy".** To jednoznacznie uspokoiło sytuację, choć zapewne Rosjanie sami do końca nie byli przekonani co robić. Wydaje się, że jednak uważali, iż problem towarzysze polscy powinni rozwiązać własnymi rękoma. Trzeba pamiętać, że Sowieci drugi rok walczyli w Afganistanie i to wcale z nie najlepszymi rezultatami.

Do następnego spotkania na wysokim szczeblu doszło 17 III 1981. Na terytorium Polski odbywały się manewry „Sojusz 81" i w Polsce przebywał marszałek Kulikow. Nalegał on w spotkaniu z Kanią i Jaruzelskim, który był już wówczas premierem, na wprowadzenie stanu wojennego. Żadne decyzje jednak nie zapadły. Co więcej, Kania na lipcowym IX zjeździe PZPR obronił swoją pozycję przed wyraźnymi atakami partyjnego betonu.

W połowie sierpnia Kania i Jaruzelski zostali wezwani na Krym, gdzie Breżniew nadal przekonywał do rozwiązań siłowych. Jednak udało się jeszcze odwlec decyzję o wprowadzeniu stanu wojennego. We wrześniu odbył się I Krajowy Zjazd „Solidarności", który uchwalił „Posłanie do ludzi pracy Europy Wschodniej". To było - moim zdaniem - błędem. Dawało bowiem argument komunistom, iż kontrrewolucja przygotowuje się do ostatecznego przejęcia władzy.

Sowieci postraszyli też polskie kierownictwo sankcjami ekonomicznymi od następnego roku, m.in. przez drastyczne ograniczenie dostaw do Polski surowców energetycznych(!). 13 IX 1981 odbyło się posiedzenie Komitetu Obrony Kraju - gremium, które opracowywało już od jesieni 1980 roku plany wprowadzenia stanu wojennego. O ile dotąd było to działanie zastępcze, o tyle stało się wówczas realnym rozwiązaniem.

Plan ten umocniło również odwołanie Kani - 18 X i powołanie na I sekretarza gen. Jaruzelskiego. Wybór tego wojskowego oznaczał zaostrzenie linii partii. 5 XII 1981 r. Biuro Polityczne PZPR jednomyślnie podjęło decyzję o wprowadzeniu stanu wojennego, upoważniając Jaruzelskiego do podjęcia decyzji w optymalnym momencie.

Stało się to tydzień później. Zachód znał plany wprowadzenia stanu wojennego w Polsce, gdyż uzyskał je od płk. Kuklińskiego, który był agentem CIA i zdołał wydostać się do USA w XI 1981 roku.

Odnalezione ostatnio w Pradze materiały archiwalne potwierdzają, że w grudniu 1981 roku nie groziła nam żadna interwencja zbrojna. Na posiedzeniu Komitetu Ministrów Obrony Państw Układu Warszawskiego w Pradze 4 XII 1981 r. Jaruzelskiego reprezentował Florian Siwicki. I sekretarz przysłał jednak pilny telegram, w którym domagał się, aby do komunikatu dodać akapit o szczególnym zagrożeniu Polski ze strony sił antysocjalistycznych i odpowiednich krokach podjętych w celu zapewnienia bezpieczeństwa socjalistycznego. Nikt z obradujących nie zgodził się, mimo nalegań Jaruzelskiego, na umieszczenie choćby aluzji o interwencji. Szef sztabu sił zbrojnych ZSRR marszałek Ogarkow, powiedział wprost, że towarzysze radzieccy nie chcą takiego rozlewu krwi, jak na Węgrzech w 1956 roku.

Jaruzelski sam podjął decyzję o stanie wojennym, choć do dziś próbuje się zasłaniać groźbą interwencji radzieckiej. W dodatku ewidentnie złamano prawo, bowiem Rada Państwa nie mogła wprowadzić wówczas stanu wojennego w czasie, kiedy trwała sesja Sejmu. Pięciu jej członkom katowicki IPN postawił ostatnio zarzut zbrodni komunistycznej. Warto dodać, że jedynym jej członkiem, który głosował przeciw był Ryszard Reiff z PAX-u. Ponadto złamaniem prawa było stworzenie pozakonstytucyjnego ciała, jakim był WRON (Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego). Od 13 XII 1981 r. w Polsce zaczęła rządzić najzwyklejsza junta wojskowa. Jak celnie napisał Norman Davies: „Wypowiedziano wojnę społeczeństwu polskiemu. Komuż by innemu?"

Autor tej decyzji, gen. Wojciech Jaruzelski, jak ostatnio ustalono, był - prawdopodobnie już od kwietnia 1946 roku - agentem (ps. Wolski) zdominowanej przez Sowietów Informacji Wojskowej. W pewien sposób wyjaśnia to jego błyskotliwą karierę w wojsku. Być może nie było to jednak tak istotne, jak sądzi płk dr Lech Kowalski, autor miażdżącej biografii generała. Według niego, Jaruzelski był najwierniejszym sługą Moskwy. Jej pupilem. Ona nie musiała go do niczego przymuszać. Jaruzelski był (i jest do dziś) najgorętszym orędownikiem Moskwy. Nie trzeba było go werbować. On sam czuł się zwerbowany. Trzeba o tym pamiętać, tym bardziej że do dziś nie osądzono przez 16 lat trwania niezawisłej III RP tego człowieka, także za masakrę 1970 roku. Wstyd - wobec wszystkich jego ofiar.

Kamil Świderski

W ŚWIECIE DONOSÓW

Bogdan Usowicz

Publikowane niedawno sondaże twierdzą, że PiS zyskuje na popularności. Partię tę popiera podobno od 38% do 43% Polaków. Podobno tak przydarza się wszystkim nowym rządom i jest to tzw. efekt miodowego miesiąca. Na razie najbardziej zdumiewającym faktem jest jednak to, że do owego „miodowego miesiąca" w ogóle doszło.

Czytając większość krajowych tytułów prasowych i oglądając TV ma się wrażenie, że od powołania rządu Kazimierza Marcinkiewicza powinny już

spaść na Polskę wszystkie możliwe plagi i nieszczęścia. Zestawmy listę ataków tylko z ostatnich dni. Prasa pisze o potknięciach minister finansów Teresy Lubińskiej, a SLD szykuje się nawet do jej odwołania. Pani minister nie podobają się supermarkety, a w dodatku mają przez nią wzrosnąć także ceny paliw (rozważania o podwyżce akcyzy). Kiedy okazało się, że premier pozostawi obniżoną akcyzę na paliwa, ci sami zatroskani obłudnicy martwią się, że powiększy się dziura budżetowa. I tak źle, i tak nie dobrze... Wielkim błędem miało też być zawetowanie unijnego budżetu, chociaż dwa dni później okazało się, że rząd nie podjął w tej sprawie jeszcze żadnej decyzji. Nad rządem Marcinkiewicza pojawia się stałe „widmo Leppera". Podobno „Samoobrona chce już posad wojewodów, a sam Andrzej Lepper domaga się

funkcji wicepremiera". Poważnym „grzechem" nowego gabinetu jest brak bojkotu Radia Maryja i TV „Trwam".

Skrupulatna „Gazeta Wyborcza" wyliczyła nawet, że minister spraw wewnętrznych Ludwik Dorn był już siódmym ministrem, który gościł w tej rozgłośni. Politycy PiS pojawiają się w rozgłośni toruńskiej, co wg pewnych środowisk jest wręcz grzechem. „Moherowe berety" stały się hitem mody. Trudno znaleźć w prasie zdjęcie premiera, na którym usłużny reporter nie „zdjąłby" go z charakterystycznie skrzywionymi ustami. Tak jak wysokiego Romana Giertycha filmuje się z dołu,

tak Kaczyńskich z góry. W obydwu przypadkach chodzi o uzyskanie pewnego efektu karykaturalności związanej z charakterystycznym wzrostem polityków. Pojawiły się nawet zarzuty o złą polszczyznę premiera. Są to jednak „zarzuty detaliczne". Mamy i poważniejsze.

Do rzucania kłód pod nogi nowemu rządowi przyłączyła się i Moskwa, wprowadzając embargo na polską żywność. Opozycja podbechtuje też do interwencji Brukselę. Termin zorganizowania tzw. parady równości w Poznaniu i złamanie zakazu demonstracji było obliczone na poruszenie zagranicy, czego organizatorzy nawet nie ukrywają. PiS-owi dolepia się łatkę ksenofobów, nacjonalistów i ultrakatolików. Lewica znalazła sobie „nowy proletariat" w postaci gejów i lesbijek. A ci ślą donosy do Amnesty International i ministerstwa spraw zagranicznych... Szwecji(!) o tym, że w Polsce „faszystowskie bojówki razem z policją atakują kochających inaczej", łamią swobody obywatelskie itp. Belgijski „Le Soir" porównuje już PiS do rządów nacjonalistów Heidera w Austrii. Dochodzi do tego jeszcze likwidacja Urzędu ds. Równego Statusu Kobiet i Mężczyzn. Do listy „przestępstw" PiS dorzuca się plagiat expose premiera Marcinkiewicza, „podkupienie" ministra zdrowia Religi (póki był w ekipie PO, to się jeszcze do rządu nadawał) czy rozmaite inne nominacje. Szef gabinetu w ministerstwie środowiska Konrad Tomaszewski nie tylko ma sprawę w sądzie, ale jest na dodatek powinowatym Kaczyńskich. Nie wiadomo, co jest tu większym przestępstwem? Jest jeszcze rządowy samolot, którym prezydent-elekt Lech Kaczyński udał się na urlop „za pieniądze podatnika". Pewien „tani przewoźnik" na fali tej powszechnej histerii opublikował nawet reklamę, w której Mikołaj Rej mówi - „Polacy nie kaczory i Ryanairem latają". Jest też zarzut lizusostwa wobec USA („tarcza rakietowa") itd. itp. Ten zmasowany atak mass-mediów na rząd można by tłumaczyć na rozmaite sposoby. Zgodnie z zasadą „łapaj złodzieja!", tak na wszelki wypadek, nieoceniona „Gazeta Wyborcza" już uprzedza, że PiS chce „całkowitej kontroli nad mediami publicznymi"! Nie wiem, czy chodzi o kontrolę, ale trochę przyzwoitości z pewnością by się tu przydało.

Odrębny element antyrządowej propagandy stanowi dobór rozmaitych ekspertów, którzy są zapraszani do mediów. Można o nich powiedzieć wszystko, tylko nie to, że są niezależni. Pewien politolog z tytułem doktora - niejaki Radosław Markowski, tłumaczył w Polskim Radiu, że sondaże wyborcze myliły się, ale winowajcą jest tu... PiS. Nasz „politolog" przeprowadził mniej więcej takie rozumowanie: PiS w ostatnich tygodniach kampanii wyborczej dokonał takich ruchów, które co prawda doprowadziły do jego zwycięstwa, ale jednocześnie mogły sporo elektoratu zniechęcić. Jak widać, w mediach przestała się liczyć nawet podstawowa logika.

43% pozytywnych ocen dla PiS, na tle tego typu propagandy, wydaje się wynikiem wręcz znakomitym. Swoją drogą trzeba dodać, że tak naprawdę rząd jeszcze nie zdążył „porządzić". Można się tylko domyślać, co będzie dalej...

Sporo uznania należy się premierowi Marcinkiewiczowi, któremu nawet przeciwnicy przyznają sporo taktu, spokoju i konsekwencji. Kreowany na „malowanego" szefa rządu i marionetkę w rękach braci Kaczyńskich, okazał się politykiem sympatycznym i samodzielnym. Co prawda „Gazeta Wyborcza" i tu ma wyjaśnienie. Komentując nominację Ludwika Dorna na wicepre-

miera twierdzi ona, że ma on „pilnować" owej samodzielności premiera. Łatwo dziś być dziennikarzem...

LA PAGE DES FRANCOPHONES

de Richard Zienkiewicz (riczienk@laposte.net)

AMITIÉ, COOPÉRATION ET ASSISTANCE MUTUELLE

Le 13 décembre, c'est la Sainte-Lucie, la fête de la lumière dans les pays scandinaves, annonciatrice de la proximité de Noël.

En Pologne, c'est une date qui évoque depuis vingt-quatre ans l'instauration de l'état de guerre, décrété par le général Jaruzelski.

Mais qui était réellement derrière cette décision ? Moscou avait-elle planifié une intervention du pacte de Varsovie ?

On peut faire toutes les suppositions, mais il n'y aura jamais de certitude tant qu'il n'y aura pas de preuves. Peut-être le saura-t-on un jour, lorsque toutes les archives seront complètement ouvertes, ce qui va sans aucun doute demander du temps et de la bonne volonté de la part de tous les pays concernés, ce qui n'est pas encore le cas aujourd'hui. En Pologne, à la fin du mois de novembre, le ministre de la Défense, Radosław Sikorski, a décidé de rendre publique une partie des archives du pacte de Varsovie et de les transférer à l'Institut de la mémoire nationale (IPN). Mais tout d'abord, quelques rappels historiques. Ce que l'on appelle « pacte de Varsovie » s'appelle officiellement « Traité d'amitié, de coopération et d'assistance mutuelle ». Il s'agissait d'une alliance militaire, signée à Varsovie en 1955 par les pays se trouvant sous la houlette de l'Union soviétique, qui se voulait être une riposte à l'Organisation du traité de l'Atlantique nord (OTAN), créée six ans plus tôt. On entrait ainsi dans l'institutionnalisation de la guerre froide entre l'Est et l'Ouest. Le pacte, dominé par l'URSS, avait créé un commandement militaire unifié et un comité politique. Les forces du pacte sont intervenues à plusieurs reprises directement, comme en octobre 1956 en Hongrie ou en 1968 en Tchécoslovaquie, à chaque fois pour réprimer les pays voulant sortir du glacis soviétique ou le réformer. Officiellement, les troupes du pacte ne sont pas intervenues en 1981 en Pologne, mais il n'est pas dit qu'il n'y avait pas de plan d'intervention en réserve. En 1988, Gorbatchev a mis fin à la doctrine interventionniste de Brejnev. Le pacte a été officiellement dissout à Prague le 1er juillet 1991, après le retrait de la plupart des pays d'Europe centrale dont un certain nombre a rejoint l'OTAN dès 1999. La décision prise par le ministre Sikorski de révéler le contenu des documents du pacte de Varsovie a une portée symbolique signifiant la fin de la période postcommuniste. Seuls les documents concernant des objectifs militaires encore en vigueur resteront secrets. Une commission spéciale analysera l'ensemble des 1700 dossiers détenus par la Pologne pour décider de ce qui sera rendu public. L'échéance est fixée au 2 janvier prochain. Parmi ces documents, il y a ceux concernant l'invasion de la Tchécoslovaquie, connue sous le nom d'« opération Danube ». Il y a également des documents bouleversants, selon lesquels la Pologne aurait été le principal théâtre des opérations s'il y avait eu un conflit armé ouvert entre l'Est et l'Ouest. Les Russes avaient prévu de détruire les forces de l'OTAN sur le territoire de notre pays avec des fusées nucléaires et chimiques, au prix de deux millions de victimes et de la destruction de toutes les grandes villes polonaises - quarante-trois au total, dont Łódź, Poznań, Varsovie, Cracovie, Wrocław, Szczecin ou Gdańsk, sans compter la pollution radioactive et chimique de tout le territoire. Sans compter non plus la destruction des plus grandes villes européennes comme Anvers, Bruxelles, Amsterdam, Francfort, Munich, Cologne, Brême, Hambourg, Prague. Un scénario catastrophe imaginé par Brejnev et les militaires les plus étoilés du pacte, dans lequel l'armée polonaise devait attaquer l'Allemagne du nord, les Pays-Bas, la Belgique et le Danemark. Les documents devraient également confirmer les rumeurs selon lesquelles la Pologne aurait été un lieu de stockage d'armes nucléaires, ce que soupçonnent de nombreux spécialistes. Normalement, au moment de la dissolution du pacte, les anciens membres avaient signé une clause de non divulgation des archives, mais la Pologne n'avait pas ratifié cette disposition et de ce fait ne se trouve pas tenue de l'appliquer. C'est la raison qui a été invoquée par le ministre de la Défense pour justifier sa décision. En outre, l'Union soviétique n'existant plus, il n'y a plus de raison de tenir ces documents sous le sceau du secret. Il va de soi que ce n'est pas la totalité des archives du pacte qui est mise au grand jour. Ce que détiennent les capitales des autres anciens pays membres reste encore confidentiel. Peut-être se décideront-elles maintenant à dénoncer la clause de confidentialité pour pouvoir ouvrir leurs propres archives. Sans parler de ce que détient Moscou, mais là c'est une autre histoire. Gageons que le secret y sera encore jalousement gardé pendant de très longues années.

listy do Marii-Teresy

Spełnia Pani na łamach tygodnika „Głos Katolicki" pożyteczną rolę. Wskazuje nam Pani, jak - opierając sie na wierze, chrześcijańskich i polskich tradycjach - przezwyciężać trudne problemy. To nieraz ważniejsze od górnolotnych, ale mało związanych z życiem na co dzień wypowiedzi. Tak naprawdę potrzebujemy bardzo konkretnych rad. A zatem teraz kolej na moje pytania.

Zastanawiam się, dlaczego część młodych ulega syreniemu śpiewowi sekt? Ponoć owe sekty oferują młodym pewne, złudne coprawda, ale oparcie życiowe i moralne. Biorą ich też w karby dziwacznej dyscypliny. Ciotka pewnej zwerbowanej przez sekciarzy dziewczyny mówiła, że jej siostrzenica zachwyca się ową sektą, która daje

jej rzekomo siłę do znoszenia przeciwności dnia codziennego, daje jej opiekę i formację psychologiczną. Dziewczyna była do niedawna jeszcze gorliwą katoliczką, a wygaduje, że katolicy nie dbają o jednostki ludzkie? Co to znaczy? Słyszałem też o innym zdumiewającym wydarzeniu. 27-letni Polak ponoć „nawrócił się" na islam. Dlaczego? Co to wszystko znaczy? Chyba błędem byłoby chować głowę w piasek i głosić, że to są przypadki bez znaczenia. Co robić? Ja biję się w piersi i czuję współodpowiedzialny.

Jan Franciszek

Drogi Panie.

Mało się mówi o sektach, ale rzeczywiście problem jest poważny. Możemy się niepokoić tym zjawiskiem, ale też warto zastanowić się nad tym, skąd się to bierze, że młody człowiek, a często i dojrzały, szuka „ratunku" w sektach. Przede wszystkim to sprawa samotności, bezradności i zagubienia. Rodzice mało czasu poświęcają dzieciom, są zapracowani, zagonieni i jeśli dziecko jest zadbane materialnie, w miarę dobrze się uczy, uważają, że wszystko jest w porządku. A dziecko, czy młodzież, ma znacznie większe potrzeby. W tym wieku pojawia się wiele pytań o sens życia i egzystencji. Młodych nurtuje wiele problemów, z którymi nie mają do kogo się zwrócić. Szczególnie dotyczy to osób o bardzo wrażliwej lub nawet przewrażliwio-

nej osobowości. Oni nie godzą się wewnętrznie na zło, wszechpanujący egoizm, agresję itp. Jeżeli zwracają się do kolegów, mogą otrzymać odpowiedź zwulgaryzowaną. Tymczasem jak mają zwracać się do rodziców, kiedy oni nie mają dla swego dziecka ani czasu, ani może nawet odpowiedniej wiedzy psychologicznej, aby z nim uważnie porozmawiać. Pedagodzy i nauczyciele we Francji na ogół nie mają autorytetu - wiemy, jak to wygląda.

I co ma robić młody człowiek, pozostawiony sam sobie? Znam młodego, bardzo wrażliwego człowieka z tzw. dobrej rodziny, dobrze uczącego się chłopca, który w klasie maturalnej rzucił szkołę, rodzinę i został kloszardem w proteście wobec zła, które go otaczało, a z którym - ze swoją wrażliwością - nie mógł sobie poradzić. Z pewnością wysyłał on otoczeniu delikatne sygnały zanim do tego doszło, ale nikt tego nie zauważył - nawet rodzice, zajęci swoimi obowiązkami.

W ogóle mało uwagi zwracamy na siebie wzajemnie. Potrafimy innych krytykować, wiemy jak inni powinni żyć, a tak mało uwagi poświęcamy ludziom nam najbliższym, żonie, mężowi, dzieciom, nie wiemy, czy są szczęśliwi, czy coś ich nie gnębi, jakie wartości są im najbliższe.

Co możemy dobrego i miłego dla nich uczynić? Często ludzie są właśnie - jak powiedziałam - samotni i zagubieni, i szukają wówczas wsparcia na zewnątrz, u obcych. I takie właśnie sytuacje wykorzystują sekty, które mają wypracowane metody i potrafią wzbudzić zaufanie i wskazać drogę wyjścia z samotności czy zagubienia. Tymczasem skutki kontaktów z sektami są na dłuższą metę bardzo dramatyczne, co zresztą jest powszechnie wiadome. Tyle, że wtedy na ogół jest już za późno.

Maria Teresa Lui

własnym głosem z Polski

Karol Badziak

PIĘCIUSET NIEPRZEKUPNYCH MYŚLIWYCH

W tej chwili najwięcej się w Polsce mówi, i to nie tylko u cioci na imieninach, o wszechogarniającej korupcji, która jest jednym z najgorszych nieszczęść nękających naszą nową rzeczywistość.

Nawet komuchów tym ponurym zjawiskiem nie można zanadto obarczać, chociaż... Właściwie, jak do tej pory inteligentny Polak chciał załatwić jakąś trudną i skomplikowaną sprawę z urzędem, to zaczynał od szukania dojścia do polityka, urzędnika, lekarza, prokuratora, oczywiście wyższej rangi. Od czasów afery Rywina utarło się nazywać ten codziennie spotykany wśród rodaków proceder przedwojennym epitetem k o r u p c j a. Natomiast urzędnicy niżsi rangą biorą łapówki, wziątki, kopertówki, czy po prostu „prezenty".

Policjanci za przekroczenie prędkości brali dotąd od kierowców zwyczajne łapówki, lekarze kopertówki, czyli koperty z pieniędzmi ukryte zazwyczaj w bukiecie kwiatów, pielęgniarki zwykłe wziątki, a kelnerzy napiwki. Piszę o tym powszechnie spotykanym i nieustannie praktykowanym oraz łagodnie przez wszystkich ocenianym procederze, w czasie przeszłym, ale czytelnicy, którzy mnie dłużej znają, dobrze wiedzą, że ja jestem żartowniś. Niestety, te staroazjatyckie obyczaje stały się codziennym zwyczajem, lecz na szczęście od afery Rywina dotarło do świadomości moich rodaków, że ryba psuje się od głowy, a nie tylko od zwykłego policjanta drogówki.

Na całe szczęście obecny rząd, bardzo poczciwie wyglądającego Kazimierza Marcinkiewicza, zaczął już od samego początku swego urzędowania tworzyć zręby nowego urzędu, który będzie się nazywał Centralnym Biurem Antykorupcyjnym i na początek zatrudni 500 energicznych, młodych, bystrych, uczciwych i nieprzekupnych myśliwych, polujących od rana do wieczora na przestępców, którzy mają o sobie tak dobre mniemanie, jak trzej byli politycy SLD, uczestniczący w tzw. aferze starachowickiej, o wspaniałych nazwiskach: Jagiełło, Długosz, Sobotka.

A tak na marginesie, CBA będzie to już ósma struktura rządowa zajmująca się zwalczaniem korupcji, tak jak NIK, ABW, CBS, prokuratura, policja, skarbówka itd.

fot. Ks. T. Domżał

Ta instytucja będzie miała prawo stosować podsłuchy i prowokacje wobec wysokich urzędników państwowych, a nawet liderów politycznych, ponieważ jednym z jej zadań będzie zapobieżenie korumpowaniu polityków przez biznesmenów. Dziś już nie jest tajemnicą, że wielu biznesmenów dawało pieniądze na kampanię wyborczą licznych partii. Ten nowy urząd będzie bardzo utajniony, a kontrolę nad nim będzie sprawował sam premier i sejmowa komisja służb specjalnych, której przewodniczącym jest Roman Giertych. I to chyba nie przypadek, że ten specurząd, który zacznie dopiero działać za parę miesięcy, spotyka się wśród lewicy z dużą krytyką. Ciekawe, jak zachowa się Platforma Obywatelska? W końcu CBA, na czele którego ma stanąć Mariusz Kamiński, będzie bardzo szczegółowo badał źródła finansowania ugrupowań politycznych. Normalnie na świecie najbardziej korupcjogenny jest styk państwa z gospodarką, u nas natomiast styk polityki z mediami i styk administracji nie tylko państwowej, lecz i lokalnej, samorządowej z obcym kapitałem. Jak dotąd ujawniono, szczególnie w Łodzi, właściciele super i hipermarketów otrzymywali wyłącznie za łapówki zgodę na lokalizację swych sklepów od wojewodów i prezydentów miasta. Moim czytelnikom takie nazwiska jak Pęczak czy Czekalski niewiele może mówią, ale mieszkańcom tego grodu o największym w Polsce bezrobociu - bardzo wiele.

Oczywiście, że w normalnym państwie powoływanie specjalnego urzędu do walki z korupcją jest czymś nienormalnym. Od czego są przecież prokuratorzy, sądy, policja itp? Niestety, w Polsce nie tylko prywatyzacja, lecz i spodziewana reprywatyzacja, w większym niż dziś stopniu, stwarza sytuację potencjalnego zagrożenia korupcją. A ponieważ znajdujemy się w nadzwyczajnej sytuacji, potrzebne są nadzwyczajne środki działania. Do tej pory, jak mi wiadomo z prywatnych źródeł, żaden właściciel starej kamienicy w Łodzi, zabranej mu przez PRL zaraz po wojnie, nie odzyskał jej bez wręczenia urzędnikom łapówki. Rzeczy się nie ujawnia, albowiem obie strony, tak właściciel jak i urzędnik, czerpią z tego korzyści, więc są wzajemnie wobec siebie solidarni.

Skala korupcji, jaka ma miejsce w Polsce, jest dla przeciętnego człowieka niewyobrażalna. Skarb Państwa traci na tym procederze miliardy złotych rocznie. Dla przykładu podam, że sama mafia paliwowa, tylko w jednym mieście, w Szczecinie, w ciągu dwóch lat przy pomocy naczelnika Urzędu Skarbowego ograbiła nasze państwo na 800 milionów złotych. Nie wiem, czy ci młodzi ludzie powołani do walki z tym strasznym zjawiskiem dadzą sobie radę, ale uważam, że powinni spróbować. Bierność wobec przestępców w białych kołnierzykach jest tak niezrozumiała, jak bierność prezydenta Francji, który przez dwa tygodnie przyglądał się spokojnie jak młodzi afromuzułmanie palą codziennie setki samochodów.

Dokończenie ze str. 2

W 150. rocznicę śmierci Mickiewicza

Narzędziem zbrodni miała być trucizna, podana przez kogoś z najbliższego otoczenia poety, o czym świadczyłyby symptomy jego nagłego niedomagania i śmierci w męczarniach. Dlatego wyczyn Jaźwińskiego wprawdzie był powszechnie potępiony, jako profanacja uroczystości pogrzebowej, z drugiej jednak strony widziano w nim akt publicznego oskarżenia generała i Hotelu Lambert o spowodowanie śmierci charyzmatycznego autora „Konrada Wallenroda".

Jak było naprawdę, czy Mickiewicz faktycznie umarł otruty, choć niekoniecznie z inicjatywy gen. Zamoyskiego, ale np. Rosji, czy też przyczyną jego zgonu była perforacja jelit i ogólne wyczerpanie ciężkimi warunkami życia w Konstantynopolu i w obozie Sadyka Paszy w Burgas, nigdy się nie dowiemy. Żeby zamknąć ten temat raz na zawsze i „nie szargać świętości", rodzina Mickiewicza uznała za prawdziwą wersję o cholerze, ale jeszcze po 150 latach przyczyna jego śmierci jest tematem badań i dyskusji.

Jeśli chodzi o Norwida, to jego listy i wiersze świadczą, że był niewątpliwie zgorszony zajściem na schodach kościoła Ste-Madeleine: ***I oni myślą o odbudowaniu narodu...(...) - na pogrzebie Adama zrobią b u r d ę k a r c z e m n ą (...)*** - pisał do Konstancji Górskiej.

Ale ten sam Norwid - nie wiadomo, przed czy po pogrzebie, w każdym razie w styczniu 1856 r., gdy być może trumna z ciałem Mickiewicza spoczywała już w podziemiach kościoła św. Magdaleny, przywieziono ją przecież do Paryża 9 stycznia - skreślił strofy, w których porównał śmierć Sokratesa do śmierci autora „Grażyny". Swoje zdanie o przyczynach zgonu Mickiewicza wyraził milcząco, ale tym samym bardzo wymownie dwoma wersami wielokropków:

Coś ty Atenom zrobił, Sokratesie,
Że ci ze złota statuę lud niesie,
Otruwszy pierwej?...

Coś ty uczynił ludziom, Mickiewiczu?
.....
.....

Bezpośrednio pod wrażeniem zajścia przed kościołem Ste-Madeleine powstał też Norwidowski „Duch Adama i skandal", a w nim niejasne sformułowanie:

I „Kochajmy się" wyrzekłszy przy zgonie,
Po zgonie jeszcze w swym ukrywa łonie
Hańbę-domową!

Co Norwid uważał za „hańbę domową": sugerowane usunięcie uwielbianego Mickiewicza z grona żywych przez własnych rodaków czy też niegodne zachowanie Jaźwińskiego, ośmieszające Polaków w oczach Francuzów? Trudno to nam rozstrzygnąć i może lepiej, że nawet po 150 latach jest to niemożliwe. W każdym razie po powrocie z nabożeństwa żałobnego za duszę śp. Adama, autor „Promethidiona" ubolewał:

(...)Kiedyż trywialne p o l a c t w o (nie: p o l s k a rzecz) nauczy się sylabizować interes własnej godności?

To pytanie, podobnie jak Mickiewiczowskie: „Kochajmy się" skierowane do Polaków, wciąż pozostaje aktualne.

Barbara Stettner-Stefańska

Polska - Francja - Świat

Anna Rzeczycka-Dyndal

Film Christiana Carion „Joyeux Noël" - „Wesołych Świąt" wszedł na francuskie ekrany 11 listopada, dokładnie w 87. rocznicę zakończenia pierwszej wojny światowej.

Warto przypomnieć, że konflikt 1914-1918 roku, którego zakończenie oznaczało dla Polski odzyskanie niepodległości, dla Francji był straszliwą traumą. Zginęło w nim przeszło półtora miliona francuskich żołnierzy, w większości wypadków bardzo młodych ludzi. Tysiące innych zostało rannych i okaleczonych na resztę życia. Wojna w sposób decydujący zaważyła na dalszych losach kraju. Radykalnie zmieniła życie kobiet, które utraciwszy na froncie mężów, braci, ojców i synów musiały zakasać rękawy i zastąpić ich w pracy na roli czy w warsztatach. Nastąpił niż demograficzny, z którego Francja potem długo musiała się podnosić. Konsekwencją okrucieństw wojennych było także rozpowszechnianie się pacyfizmu, streszczającego się w słowach: „wszystko, byle nie wojna". To przekonanie, zrodzone wtedy w umysłach Francuzów, wpłynęło bez wątpienia na późniejszą postawę Francji wobec drugiej wojny światowej, jej klęskę w 1940 roku i pewną skłonność do kolaboracji. Ma się wrażenie, że Francja ciągle nie rozliczyła się z tamtymi latami i że nadal ugina się pod ich ciężarem.

O pierwszej wojnie światowej napisano już tony książek, nakręcono mnóstwo filmów. Jak dowodzi jednak obraz Christiana Carion (fot. - na planie), nie wszystko jeszcze zostało powiedziane i wiele rzeczy zapadło w niepamięć. Reżyser postanowił wskrzesić w swym dziele bardzo mało znany, ale ważny epizod wojny 1914-1918 roku - bratanie się francuskich i niemieckich żołnierzy na froncie w dzień Bożego Narodzenia 1914 roku. Zima była wówczas wyjątkowo ostra, żołnierze mieli już za sobą pierwsze miesiące piekła. Na niektórych odcinkach frontu, okopy francuskie i niemieckie były oddalone od siebie zaledwie o 20 metrów. Żołnierze z wrogich obozów przypatrywali się sobie z obawą, ale i z ciekawością. W nocy z 24 na 25 grudnia nastąpił prawdziwy cud: Francuzi i Niemcy spontanicznie wyszli z okopów, by przekazać sobie braterski uścisk ręki i życzenia. Takich przypadków bożonarodzeniowych rozejmów, które odbyły się bez wiedzy dowództwa, było na froncie pierwszej wojny kilkadziesiąt. W dzienniku operacyjnym 139. brygady, stacjonującej koło Carency w Artois, przeczytać można, że 25 grudnia 1914 roku żołnierze francuscy i niemieccy rozmawiali ze sobą, przekazywali sobie listy, papierosy, gazety. W Foucaucourt nad Sommą, 300 żołnierzy bawarskich ruszyło bez broni w kierunku 99. pułku francuskiej piechoty. Ktoś zaczął śpiewać kolędy, z rąk do rąk przechodziły koniak i czekolada. W Mattle, w Alzacji, Niemcy wysłali list na linie francuskie: „nie będziemy dzisiaj strzelać, jutro także nie". Słowa dotrzymali.

Przypadki fraternizacji wrogich armii należały z oczywistych przyczyn do rzadkości i z czasem stały się coraz mniej spontaniczne. Sztaby generalne szybko zorientowały się, że można z nich uczynić element wojny psychologicznej, że przy ich pomocy daje się podkopać morale nieprzyjaciela i skłonić go do poddania się. Rozejm Bożego Narodzenia 1914 roku w następnych latach nie powtórzył się. Były natomiast, i to przez całą wojnę, próby indywidualnych, potajemnych rozejmów między poszczególnymi żołnierzami. Tam, gdzie to było możliwe, zdarzały się wypadki rezygnacji z wzajemnego zabijania się, czasami pomagano nawet wrogowi wydostać się z opresji. Nie kwestionowało to wojny, ale pozwalało poczuć się przez chwilę człowiekiem, a nie maszyną do zabijania.

Kronika polonijna

Od 1992 roku redaguje Zbigniew A. Judycki

POLSKA

❒ 11 listopada br. ambasador Francji w Polsce, za udział w walkach o wyzwolenie Francji podczas II wojny światowej, udekorował Legią Honorową Zygmunta Haasa, prezesa kombatanckiego Koła „Gdańsk" Związku Kół I. Dywizji Pancernej.

Po wybuchu II wojny światowej Zygmunt Hass jako członek Związku Walki Zbrojnej zajmował się m.in. kolportażem prasy podziemnej. W 1941 roku został aresztowany podczas jednej z łapanek na ulicach Warszawy i wywieziony na przymusowe roboty do Niemiec. Z niewoli udaje mu się uciec i przez Hiszpanię dociera do Wielkiej Brytanii, gdzie wstępuje w szeregi I Polskiej Dywizji Pancernej, z którą ląduje w 1944 w Normandii i bierze udział w walkach wyzwoleńczych. Pod Abbeville zostaje ciężko ranny. W 1947 wraca do Polski i od tego czasu mieszka w Gdańsku. Z. Haas oprócz Legii Honorowej udekorowany został innymi odznaczeniami, m.in. Krzyżem Walecznych przez gen. S. Maczka.

KANADA

❒ Nasza rodaczka Urszula Tokarska, mieszkająca od 1988 r. w Kanadzie, jest pierwszą Kanadyjką, która zdobyła (w 2005) najwyższy szczyt wszystkich kontynentów - Mount Everest. Z zawodu jest architektem wnętrz, a z zamiłowania alpinistką. Zdobyła już m.in. takie szczyty jak: Aconcagua, 6960 m (Ameryka Pd) 2001, Kilimandżaro, 5895 m (Afryka) 2002, Elbrus 5642 m (Europa) 2002, Masyw Winsona 5140 m (Antarktyda) 2004, Denali 6194 m (Ameryka Pn) 2004, Góra Kościuszki 2228 m (Australia) 2004.

USA

❒ W USA zmarł w czerwcu br. Feliks Bruks, prezes działającego w Stanach Zjednoczonych Polskiego Stowarzyszenia Byłych Więźniów Niemieckich i Sowieckich Obozów Koncentracyjnych, krajowy wiceprezes Kongresu Polonii Amerykańskiej i prezes KPA na stan New Jersey. Zawodowo pracował w branży energetycznej - był znanym i cenionym badaczem nowych technologii w zakresie kabli energetycznych wysokiej mocy, m.in. pracował w Chile i Brazylii.

FRANCJA

❒ W Lille powstało Stowarzyszenie „Polanka", którego celem jest promocja współczesnej kultury polskiej i kulturalna wymiana polsko-francuska. Program działalności obejmuje m.in.: przedszkole polskie „Krasnale"; zajęcia artystyczne dla dzieci podczas ferii szkolnych; kurs języka polskiego dla dorosłych; kurs języka francuskiego; Dyskusyjny Klub Filmowy; salonik literacki; spotkania artystyczne, kółka zainteresowań (brydż, genealogia, kuchnia), wystawy, koncerty. Kontakt: Maria Petit - 25, rue Saint Jacques, 59000 Lille, tel. 03 20 74 05 50 lub 06 12 26 62 60, e-mail: Polanka59@aol.com

❒ Nakładem francuskiego wydawnictwa Alan Sutton ukazała się publikacja książkowa „Les immorteles du football nordiste", na której zawartość składają się opisy sylwetek wybitnych piłkarzy francuskich XX wieku pochodzących z departamentów Nord i Pas-de-Calais.

Wśród zaprezentowanych sylwetek znaleźli się również nasi rodacy, zarówno

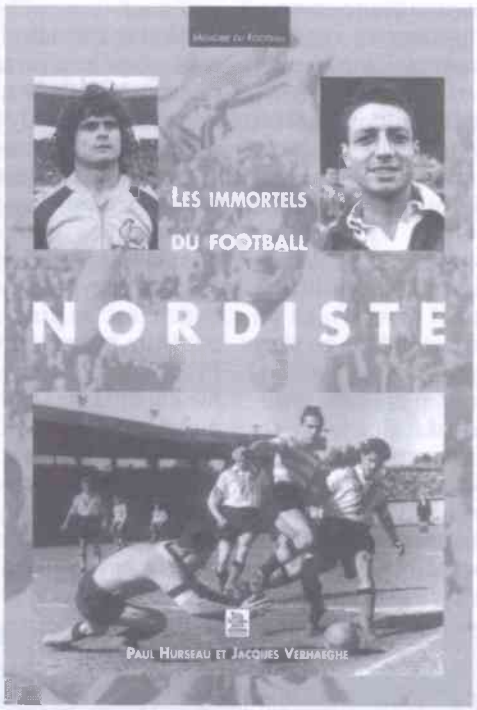

urodzeni w Polsce, jak i we Francji, jako dzieci polskich emigrantów z północnych departamentów. Są to m.in.: Marcel Adamczyk, Guillaume Bieganski, Robert Budzynski (Champion de France), Paskal Cygan, Leon Głowacki, Ignacy Kowalczyk, Raymond Kopa-Kopaszewski (Champion de France 4x), Kazimierz Koza, Richard Kowalczyk, Georges Lech, Michel Lewandowski, Tony Marek (Champion de France), Marian Synakowski, Edmond Nowicki, Antoine Pazur, Bernard Placzek, Cezary Ruminski, Antoine Siberski, Eric Sikora (Champion de France), Arnold Sowinski, Stanisław Laczny, Stefan Dembicki, Bolesław Tempowski, Theo Skudlapski, Cezar Urbaniak, Marian Wisniewski, Stefan Ziemczak, Simon Zimny.

BRAZYLIA

❒ Centralny plac w mieście Murici koło Kurytyby nosi imię ks. Karola Dworaczka, kapłana zgromadzenia Słowa Bożego. K. Dworaczek urodził się 1867 r. w Bytomiu. Do zakonu werbistów wstąpił w 1890. Studia teologiczne odbył w Mödling k. Wiednia, gdzie następnie przyjął święcenia kapłańskie. W latach 1900-19 był duszpasterzem polskich emigrantów w Murici k. Kurytyby (Brazylia), gdzie m.in. przebudował drewnianą kaplicę w murowany kościół, założył szkołę parafialną, Sodalicję Mariańską, Bractwo Żywego Różańca, Apostolstwo Modlitwy, Towarzystwo św. Józefa (Kółko Rolnicze). Radca diecezjalny oraz spowiednik biskupa Kurytyby. Członek komisji organizującej co tydzień jarmarki oraz propagator racjonalnego uprawiania ziemi. Zajmował się pracami geodezyjnymi, m.in. wytyczał i ustalał granice gospodarstw rolnych, a rząd stanowy jemu bezpośrednio zlecał wszelkie spory o ziemię, traktując jego orzeczenia jako bezapelacyjne. Interesował się ziołolecznictwem i wodolecznictwem. Leczył tam, gdzie chorzy nie mogli sobie pozwolić na sprowadzenie lekarza z miasta. Zmarł 28 lutego 1919 w Sao Paulo.

JAPONIA

❒ Z inicjatywy 15-osobowej grupy założycielskiej powstał w 1998 roku Klub Polski w Japonii, liczący obecnie ok. 90 osób. Głównym celem działalności klubu jest rozwijani kontaktów między Polakami zamieszkałymi w Japonii, pomoc w asymilacji rodaków w społeczenstwie japońskim i propagowanie wiedzy o Polsce i Japonii. Najbardziej widoczną formą realizacji celów klubu jest redagowanie i wydawanie dwumiesięcznika Gazeta Klubu Polskiego, która ukazuje się od 1998. Inne formy działalności klubu to m.in. organizowanie spotkań z przyjeżdżającymi do Japonii znanymi Polakami, organizowanie wycieczek, wieczorków poezji. Przewodniczącą klubu jest Ewa Maria Kido, sekretarzem Ewa Odagiri, a skarbnikiem Judyta Yamato.

CHINY

❒ W Pekinie istnieje nieformalny Związek Polaków założony przez Renatę Inokomis i liczący ok. 50 osób.

CYPR

❒ Od 1997 na Cyprze istnieje polonijny Amatorski Klub Piłki Nożnej F.C. Chopin. Na Cyprze również wydawana jest polska gazeta pt. „Spod znaku Afrodyty", którą redaguje Małgorzata Chrysanthou.

Prawo na co dzień

Rozwiązanie stosunku pracy na życzenie pracownika

Rafał Ryszka

Od trzech lat przebywam i pracuję we Francji. Posiadam dziesięcioletnią kartę pobytu i stałą pracę. W listopadzie bieżącego roku zamierzam zwolnić się z pracy. W związku z powyższym proszę o udzielenie mi informacji czy będzie przysługiwała mi jakakolwiek odprawa, ewentualnie zasiłek. W kwietniu tego roku ukończyłem 56 lat.

Jeśli czytelnik posiada uregulowane prawo pobytu, w zakresie rozwiązania stosunku pracy będzie korzystał z takich samych zasad prawa pracy, jak obywatele francuscy.

Rozwiązanie umowy o pracę może nastąpić w następstwie ugody stron, dymisji pracownika, bądź zwolnienia przez pracodawcę. Ponieważ pytanie dotyczy rozwiązania umowy o pracę z inicjatywy pracownika omówiona zostanie poniżej dymisja pracownika i rozwiązanie umowy przez ugodę stron.

W przypadku, kiedy pracownik jest związany z pracodawcą umową na czas określony (*CDD*), nie może on zdymisjonować z zajmowanego stanowiska. Może dojść jednak do zerwania umowy o pracę w przypadku zgody stron lub jeśli pracownik wykaże, że ma szanse na zawarcie umowy na czas nieokreślony (*CDI*).

Jeśli chodzi o pracownika związanego umową pracy na czas nieokreślony może on, po wypełnieniu warunków formalnych, zdymisjonować z zajmowanego stanowiska.

Co do zasady tylko osoby, które zostały w sposób od nich niezależny pozbawione pracy (zwolnienie, upływ umowy na czas określony) mogą korzystać ze świadczeń dla bezrobotnych.

Dobrowolne opuszczenie pracy przez pracownika - dymisja - nie otwiera prawa do zasiłku dla bezrobotnych. Wyjątkowo pracownik, który zdymisjonował może starać się o świadczenie dla bezrobotnych w dwóch przypadkach:

- w przypadku uzasadnionej dymisji; - w przypadku ponownej weryfikacji sytuacji osoby zainteresowanej przez serwis Assedic.

Dymisja może zostać uznana za uzasadnioną m.in. w następujących przypadkach:

- zmiany miejsca zamieszkania wynikającej ze zmiany miejsca pracy przez współmałżonka; - zmiany miejsca zamieszkania związanej z zawarciem małżeństwa lub PACS-u, okres pomiędzy końcem umowy a zawarciem małżeństwa nie może przekroczyć dwóch miesięcy; - zmiany miejsca zamieszkania rodziców pracownika, który nie ukończył 18 lat; - dymisji pracownika związanego specjalną formą umowy o pracę (*contrat emploi solidarité, contrat d'insertion par l'activité, contrat emploi jeunes, contrat d'orientation*); - niewypłacania przez pracodawcę wynagrodzenia; - dymisji pracownika, który był ofiarą wykroczenia ściganego prawem (gwałt, napaść, groźba, dyskryminacja itp.); - dymisji pracownika po upływie okresu próbnego przy podjętej ponownie po zwolnieniu pracy lub po upływie umowy na czas określony; - rozwiązania umowy o pracę z grupy tzw. umów o pracę współmałżonków lub umów o pracę niepodzielną, dotyczy to np. małżeństw zajmujących się utrzymaniem czystości w budynkach mieszkalnych, czy osób wspólnie zarządzających przedstawicielstwem firmy itp.

fot. P. Fedorowicz

W przypadku, gdy pracownik wypowiada umowę o pracę, aby prowadzić działalność na własny rachunek, a po upływie 36 miesięcy okazuje się, że jego działalność jest nierentowna i rezygnuje z jej kontynuacji, ma on prawo do świadczeń dla bezrobotnych.

Pracownik, którego dymisja nie kwalifikuje się jako uzasadniona może zwrócić się do Assedic o ponowne rozpatrzenie jego prawa do świadczenia dla bezrobotnych po upływie 121 dni od złożenia dymisji. Jeśli spełnia on kryteria dotyczące okresów pracy i udowodni działania mające na celu znalezienie pracy, Assedic może przyznać mu prawo do świadczeń dla bezrobotnych po upływie 5 miesięcy od złożenia dymisji.

Jeśli rozwiązanie umowy o pracę następuje w następstwie ugody pomiędzy pracodawcą a pracownikiem, co do zasady pracownik nie ma prawa do zasiłku dla bezrobotnych.

Wyjątkowo, jeśli umowa o pracę została rozwiązana za ugodą stron z powodów ekonomicznych, np. bankructwo pracodawcy, pracodawca jest zobowiązany do zastosowania względem pracownika procedury zwolnienia z powodów ekonomicznych i wypłacenia należnej mu odprawy o wysokości, co najmniej równej odprawie wypłacanej w przypadku zwolnienia przez pracodawcę. W tym przypadku do odprawy końcowej wliczane są kwota ryczałtowa za niewykorzystany urlop płatny oraz kwota za tzw. wysługę lat obliczana na bazie średniej wypłat otrzymanych w ciągu ostatnich trzech miesięcy przez pracownika lub na podstawie średniej wypłat otrzymanych w ciągu ostatnich dwunastu miesięcy. Pracodawca jest zobowiązany do wyliczenia odprawy wg formuły korzystniejszej dla pracownika.

Jeśli umowa o pracę lub układy zbiorowe pracy przewidują warunki korzystniejsze dla pracownika, stosowane są wówczas zapisy korzystniejsze.

KUPON ZAMÓWIENIA

KARTEK ŚWIĄTECZNYCH GK !!

(do przesłania na adres Redakcji GK: 263 bis, rue St-Honoré, 75001 Paris)

Ilość:..... **po 0,3** euro/szt. (+ 0,5 euro przesyłka) **RAZEM:** .....

Imię: .....

Nazwisko: .....

Adres:.....

.....

Dołączam czek (dla Voix Catholique) ❒ płacę gotówką ❒

Krzyżówka skojarzeniowa
- proponuje Maryla Dziwniel -

Poziomo:
B-1. Zbiór 150 psalmów wchodzących w skład Starego Testamentu; **C-8.** Cerkiewny obraz; **D-1.** Pielgrzym; **E-6.** Pod stopami D-1; **F-1.** Krawiec; **G-7.** Prawy dopływ Czarnej Nidy; **H-1.** Służebny ubiór (jak państwo ze stolicą w Monrowii); **I-7.** Zwierciadło; **J-1.** Organ ciała - symbol miłosierdzia; **L-1.** Filmowy (i nie tylko) kochanek.

Pionowo:
1-F. Występuje solo; **3-F.** Wyborca; **4-A.** Ptak z rodziny siewek; **5-F.** Pierwszy sakrament; **6-A.** Kolorowo upierzony, duży ptak wodny (chroniony); **7-G.** Mały taras; **8-A.** Potomek; **9-G.** Miasto na Korsyce; **10-A.** Instytucja lub osoba prywatna finansująca jakieś przedsięwzięcie; **11-G.** Czyn Judasza; **12-A.** Badanie jakościowego i ilościowego składu chemicznego substancji.

Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie.
Życzymy powodzenia! *(Redakcja)*

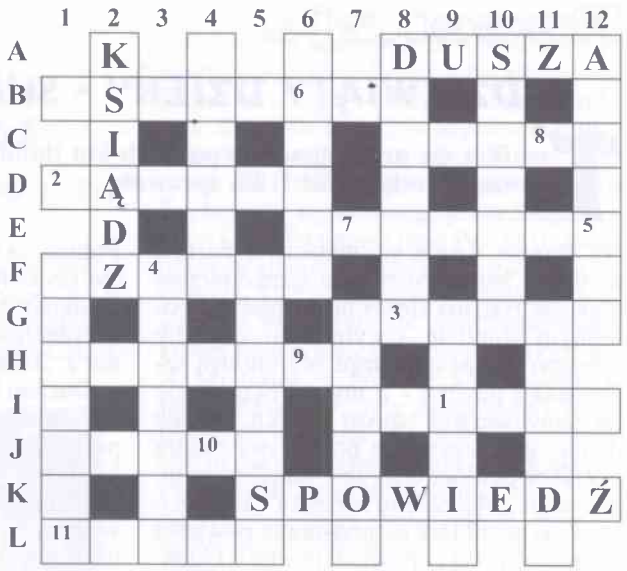

rekolekcje adwentowe: Parafia Polska w Paryżu Wniebowzięcia NMP (17-21 grudnia)

(263 bis, rue St-Honoré, Paryż, M° Concorde)

Program Mszy św. z nauką: 17 XII (sobota) - 18^{30}; 18 XII (niedziela) - 8^{00}, 9^{30}, 11^{00}, 14^{00} - dla dzieci, 16^{00}, 19^{30}; 19-21 XII (poniedziałek, wtorek, środa) - 8^{00}, 18^{00}, 20^{00}. Spowiedź w czasie Mszy św. i konferencji.

Rekolekcjonista: ks. dr Tadeusz Kocur

TO i OWO

* **Stanisław Latałło - «Portret niedokończony»:** 15-16 grudnia 2005, z okazji trzydziestej rocznicy śmierci reżysera, aktora i malarza. 15 grudnia, godz. 19.30: **Iluminacja** - film Krzysztofa Zanussiego z 1973 r.; w rolach głównych: S. Latałło, M. Pritulak, M. Dzienisiewicz-Olbrychska. 16 grudnia, godzina 19.30: **Listy naszych czytelników** - reż. S. Latałło, występuje Tadeusz Łomnicki, 1973, 20 m.in.; **Pozwólcie nam do woli fruwać** - S. Latałło, występuje J. Nowicki i J. Bogajewicz, 1974, 40 min.; **Ślad** - M. Latałło, 1996, 26 min. Po projekcji filmów odbędzie się spotkanie, w którym wezmą udział: Marcin Latałło - reżyser, syn Stanisława, Maria Stauber, żona Stanisława Latały, współautorka książki «Portret niedokończony», Agnieszka Holland - reżyserka i przyjaciółka Stanisława Latały. Spotkanie i projekcje filmów odbędą się w Instytucie Polskim w Paryżu (31, rue Jean Goujon, M Alma-Marceau; tel. 01.53.93.90.10).

* **Stomatolodzy:** Dr Tomasz Adlewski - 225, rue Raymond Losserand; 75014 Paris; tel. 01.45.39.80.04; Dr Ewa Guillard - 26, rue de la Tour; 75116 Paris ; tel. 01.45.20.08.48; Dr Catherine Carachet - 37, rue Perchamps ; 75016 Paris, tel. 01.46.47.47.00 ; Dr Yolande Zarzycki - 45, rue du Caire; 75002 Paris; tel. 01.42.33.30.58. Ceny wizyt wahają się od 20 do 40 euro, cena może wzrosnąć, kiedy chodzi o bardziej skomplikowane leczenie. Koszt wizyty dotyczy osób posiadających ubezpieczenie. Bez ubezpieczenia musimy się liczyć z dużo wyższymi opłatami za jakiekolwiek wizyty u lekarzy.

* **Kurs walut:** euro - skup: 3.89 zł, sprzedaż: 3.97 zł; dolar - skup: 3.29 zł, sprzedaż: 3.36 zł.

(Opr. Anna Martens)

Głos wokół sportu

Bogdan Usowicz

☺ **Mistrzem jesieni została Wisła Kraków**, która zremisowała w ostatnim meczu u siebie z Legią 0:0. I Wisła i Legia mają po 29 punktów. Dalej w tabeli znajduje się Cracovia z 24 punktami i Kolporter Korona Kielce oraz Lech Poznań po 23. Tabelę zamykają GKS Bełchatów i Polonia Warszawa. Wyniki ostatniej kolejki: Kolporter - Groclin 3:0, Lech - Pogoń 1:1, Wisła Płock - Odra Wodzisław 0:0, Górnik Zabrze - Łęczna 2:0, Amica - GKS Bełchatów 3:1, Polonia - Arka 0:0, Zagłębie - Cracovia 3:1.

☺ **Kolejny polski klub ekstraklasy piłkarskiej zostaje wystawiony na sprzedaż**. Polonię Warszawa wyceniono na milion euro. Wcześniej ogłoszono chęć sprzedaży Górnika Zabrze za 4 miliony 111 tysięcy złotych.

☺ **Puchar Świata w skokach narciarskich rozpoczęty**. 2 rundy w fińskim Kuusamo odbywały się w niesprzyjających warunkach atmosferycznych. Pierwszą wygrał Czech Janda, w drugiej triumfował Słoweniec Kraniec. Adam Małysz zajął kolejno 7 i 5 miejsce. Kolejny z Polaków Kamil Stoch był 26 i 43.

☺ **W podparyskim Levallois odbył się turniej Masters szpadzistek**. Drugie miejsce zajęła Polka Danuta Dmochowska.

☹ **Premier Kazimierz Marcinkiewicz powołał zespół ds. organizacji Mistrzostw Europy - Euro 2012**. Rząd obiecał wsparcie finansowe dla pomysłu zorganizowania mistrzostw wspólnie z Ukrainą.

☺ **W polskiej lidze hokejowej gra 30 obcokrajowców**. Głównie są to hokeiści z Ukrainy, Czech i Słowacji. Na czele tabeli Cracovia, która pokonała ostatnio w Tychach tamtejszy GKS 3:1. Uwagę zwraca klęska Wojasa Podhale w Gdańsku ze Stoczniowcem aż 0:6.

☹ **Odeszli**. W wieku 59 lat zmarł jeden z najlepszych piłkarzy brytyjskich w historii - Georges Best. Na raka mózgu w wieku 34 lat zmarł też znany brytyjski kierowca rajdowy Richards Burns.

http://oazaparyz16.free.fr.

Od września br. istnieje internetowa strona Kręgu Rodzin Domowego Kościoła związanego z polską parafią św. Genowefy w Paryżu XVI

http://oazaparyz16.free.fr

Dotyczy ona działalności Kręgu Rodzin, historii ruchu Światło-Życie, a także informacji związanych z Parafią św. Genowefy. Znaleźć tam można również linki ze stronami Polskiej Misji Katolickiej we Francji.

USŁUGI FRYZJERSKO-KOSMETYCZNE
- Strzyżenie - balayage - trwała - koloryzacja - henna - manicure. 06 71 08 84 85.

Recenzje

Joanna Pietrzak-Thébault

„DZIEWIĄTY DZIEŃ" - SUMIENIE W SZKLANCE CZYSTEJ WODY

Ten film nie przyciągnął do polskich kin tłumów. Należy do kategorii filmów z pozoru nieefektownych, za to zrealizowanych więcej niż tylko sprawnie.

Na ekranie dzieje się właściwie bardzo niewiele: ksiądz rozmawia z sekretarzem biskupa, rodzina siedzi przy chudym wojennym obiedzie, korytarzami siedziby Gestapo w Luksemburgu przechodzą sekretarki i petenci - a my od ekranu nie możemy oderwać wprost wzroku. Tak się dzieje, gdy reżyseruje prawdziwy mistrz - Volker Schlöndorff. Jest autorem m.in. słynnego „Blaszanego bębenka", zrealizowanego przed laty na podstawie powieści Güntera Grassa i opowiadającego o Gdańsku - przed, podczas i zaraz po II wojnie. Tym razem scenariusz oparty jest na autentycznej historii księdza, osadzonego w baraku księży w Dachau. który nosi filmowe nazwisko Henri Kramer. Obozowa rzeczywistość zajmuje niewiele filmowego czasu, tyle, żeby zrozumieć, z jak potwornego świata ks. Henri Kramer wychodzi na dziewięciodniową przepustkę. O tym przede wszystkim będzie opowiadał film i bardzo szybko zrozumiemy, że już w 1942 roku ludzi podzielić będzie można, podobnie jak zrobił to w swojej prozie Tadeusz Borowski, na tych, co byli w obozie koncentracyjnym i na tych, którzy w nim nie byli. Ci pierwsi zdobyli wiedzę o istocie faszystowskiego systemu, w zasadzie niemożliwą do przekazania nawet najbliższym.

I tych nie da się już oszukać - tak, jak chciałby to zrobić młody oficer SS Untersturmführer Gebhardt (gra go August Diehl), pragnący przedstawić Kramerowi pseudo-chrześcijańską twarz faszystowskiej ideologii, mającej rzekomo ratować chrześcijaństwo na Wschodzie, a wojnę nazywający „krucjatą". Z „teologicznego bełkotu", jak mówi sam Kramer, oficera - byłego kleryka - wyłania się wizja chrześcijaństwa, u podstaw którego stoi Judasz - zdrajca. I choć Gebhardt przyznaje, że Jezus był Żydem, to „walczył z żydostwem w samym sobie i my też musimy to robić", poucza księdza oficer o perfekcyjnie aryjskich rysach, równie szykownie wyglądający w garniturze, co w galowym mundurze, który przywdziewa zresztą jedynie na bal, by czarować nim panie.

W okupowanym maleńkim Luksemburgu faszyzm nie jest bowiem ostentacyjny - jest czysty, nawet elegancki. I tylko miejscowy biskup (w filmie - Hilmar Thate) na znak protestu co dzień każe bić w dzwony, zamienił fiolet na żałobną czerń i nie opuszcza budynku kurii. Zadanie złamania tego biskupa dostał Kramer - zakładnik. Jeśli z gmachu, jakim jest Kościół katolicki, wysunie się jedną cegiełkę, choćby tak małą, jak diecezja Luksemburga, to cały gmach zacznie się rysować i w końcu runie - o tym wiedzą okupanci, tego pragną politycy w Berlinie.

Pokusa przyczynienia się do obrony „stanu posiadania", ulegnięcia obietnicy zwolnienia z „baraku księży" w Dachau kapłanów z Luksemburga (bo przecież nie wszystkich, nie tych z polskich diecezji, których widzimy w scenach obozowych, ani nawet tych z Niemiec...), pokusa stanięcia u boku „obrońców chrześcijaństwa na Wschodzie" - jest, co tu ukrywać, duża. Zmierzyć się z nią muszą i ks. Kramer, i biskup, i jego sekretarz, na pozór najbliższy konformistycznej postawie „układania się" z okupantem. Okaże się jednak, że i on wie coś, co zachwieje jego poglądami. Choć w filmie padają pytania zarówno o postawę biskupów niemieckich podczas II wojny, jak o stanowisko Stolicy Apostolskiej i samego papieża Piusa XII, to ostateczna odpowiedź nie jest uzależniona od decyzji (czy ich braku) tamtych ludzi i urzędów. Ostateczną decyzję każdy podejmuje we własnym sumieniu i nawet biskup nie potrafi tutaj pomóc.

„Dziewiąty dzień" jest filmem o manipulacji - o tym, jak łatwo ideologia - każda ideologia - choć faszyzm jest tu szczególnie jaskrawym przypadkiem - może posłużyć się religią dla swoich celów. Film pokazuje, jak trudno tej manipulacji nie ulec, szczególnie, gdy może to kosztować własne życie i życie najbliższych. Jak łatwo, za pomocą bluźnierstwa i inscenizowanej z premedytacją przemocy (widocznej w scenie ukrzyżowania jednego z więźniów) zasiać zwątpienie - w najgłębiej nawet wierzącym księdzu. Jak łatwo stworzyć podziały między kapłanami a innymi ludźmi - choćby przyznając księżom bochenek obozowego chleba na 3, a nie na 4 więźniów, czy z szyderstwem otwierając mozelskie wino do obiadu...

Takich prostych prawd, podstawowych pytań jest w tym filmie więcej. Jak choćby pytanie o winę wobec przyjaciela, któremu nie powiedziało się o kroplach wody kapiących z przeciekającej rury i mogących w upale ugasić pragnienie. Woda - jej kropla, potem szklanka, pojawia się w filmie wielokrotnie. Cały obraz staje się jakby pytaniem o czystość tej wody - o czystość sumienia wybierającego między prawdą a kłamstwem, tchórzostwem a odwagą, o granice winy... W filmie niemal nie padają wielkie słowa, a rozmowy o rzeczach najważniejszych toczą się wokół szklanki czystej wody.

Na długo zapamiętamy przysypane śniegiem ulice Luksemburga, pozornie spokojnego nawet pod okupacją, wojenną biedę jednej z „wpływowych" luksemburskich rodzin, pełne pytań i obozowej „wiedzy o życiu" ciemne oczy księdza Kramera (gra go Ulrich Matthes, znany nam jako demoniczny i słaby zarazem Himmler z „Upadku"), który naraził się nowej władzy rozprawą o Aborygenach i który lubi uprawiać „filozoficzny sport" - rzucanie bumerangiem. Na długo zapamiętamy krążących wokół siebie Kramera i Untersturmführera Gebhardta, prowadzących walkę między siłą a sumieniem (bo na pozór obaj wierzą w to samo!), na długo zapamiętamy przepiękną scenę Eucharystii odprawianej w obozowym baraku - dowód, że zawsze da się ocalić godność ludzką i to, co najważniejsze.

Polsko-francuskie święto

20 listopada był dla Polonii w Mulhouse, Pulversheim, Wittelsheim, Bolwiller i wszystkich okolicznych parafiach oraz Ronchamp i Audincourt dniem szczególnym.

Czciliśmy bowiem w naszym kościele pod wezwaniem świętego Michała w Wittelsheim 87-rocznicę niepodległości Polski oraz 25-rocznicę powstania Solidarności. Ludowe stroje, poczty sztandarowe - to symbole naszej pamięci i jedności z tymi, którzy walczyli o „Wolność Waszą i Naszą".

Uroczystą Mszę św., podczas której zebrani wierni gorąco się modlili, celebrowali: ks. prał. Andrzej Biernacki oraz proboszcz tutejszej polonii ks. Marian Kurtyna. Grały natomiast: orkiestra zespołu Gorzkowianie i orkiestra merostwa z Wittelsheim. Ks. M. Kurnyta w swojej homilii nawoływał i zachęcał do uczczenia pamięci wszystkich poległych za niepodległość Polski. Mszę zakończyliśmy pieśnią „Boże, coś Polskę...".

Po nabożeństwie nie obeszło się bez wspólnego spotkania - obiadu, kawy i ciasta, podczas którego zespół „Gorzkowianie" śpiewał legionowe pieśni i zaprezentował zebranym ludowe tańce. Wy- →→

polonijne remanenty

Walny Zjazd Związku Polskich Mężów Katolickich

13 października, zgodnie ze statutami, podtrzymując wieloletnią tradycję, Polski Związek Mężów Katolickich odbył swój 66. walny zjazd.

Obrady rozpoczęły się o godz. 10^{00} w sali parafialnej kościoła Millenium w Lens. Po przywitaniu delegatów i gości chrześcijańskim pozdrowieniem, odmówiono Modlitwę Pańską.

Wśród gości byli obecni: ks. dziekan J. Pająk, ks. D. Żyliński - sekretarz generalny PZK, ks. J. Osiński i nowo mianowany przez Rektora PMK we Francji dyrektor Związku Mężów Katolickich ks. Piotr Michniak, pani A. Jankowska - prezeska Związku Bractw Żywego Różańca, pani M. Talarczak - prezeska Związku Towarzystw Kobiecych, pani J. Siemiątkowska - prezeska Związku Krucjaty Eucharystycznej.

Następnie ks. Dyrektor wygłosił referat pt. *„Objawienia i przesłanie orędzia fatimskiego szansą dla współczesnego człowieka"*. Referat wzbudził wśród obecnych zainteresowanie i skłonił słuchaczy do ożywionej dyskusji.

Obecny ks. dziekan J. Pająk przedstawił i przypomniał wszystkim uczestnikom walnego zjazdu postać i życiorys ks. prałata Franciszka Jagły - długoletniego dyrektora Związku Polskich Mężów Katolickich, który w lipcu b.r. odszedł do wieczności. Ks. D. Żyliński nawiązał do Roku Eucharystii, ogłoszonego przez Sługę Bożego Ojca Świętego Jana Pawła II, który przeżywaliśmy w naszych wspólnotach. O godz. 12^{00} w kościele Millenium sprawowana była Msza św. koncelebrowana, której przewodniczył nowy dyrektor ks. P. Michniak, a homilię wygłosił ks. J. Pająk. Msza św. była sprawowana w intencji śp. ks. prał. F. Jagły i zmarłych członków Związku Mężów Katolickich. Po Mszy św. spożyto wspólny obiad i rozpoczęła się druga część zjazdu, podczas której odczytano sprawozdania: prezesa, sekretarza i skarbnika. Odnosząc się do odczytanych sprawozdań, uczestnicy wyrazili swe zadowolenie z pracy zarządu. Po udzieleniu absolutorium, przystąpiono do wyboru nowego zarządu - na rok 2006.

Na prezesa ponownie wybrano Wiktora Borgusa, który podziękował za zaufanie i przedstawił ramowy program na rok 2006; wiceprezesem został Teodor Kurowiak. Na sekretarza wybrano Leona Walasiaka, na wicesekretarza - Leona Wiśniewskiego. Skarbnikiem został Edward Juskowiak, a wiceskarbnikiem Edward Kaczmarek. Walny Zjazd Związku Polskich Mężów Katolickich zakończono pieśnią: *„Wszystkie nasze dzienne sprawy..."*

Leon Walasiak

Wittelsheim: 25 ème anniversaire de Solidarność et fête de l'Indépendance de la Pologne

Ce dimanche, les ressortissants polonais se sont retrouvés à Wittelsheim pour célébrer le 25ème anniversaire de la création de «Solidarność» et du 87ème anniversaire de l'Indépendance de la Pologne.

Le 11 novembre 1918, a été un moment très important dans l'histoire européenne avec la signature de l'armistice du conflit 1914-1918, mais l'était encore plus pour la Pologne qui, après son partage en 1795, 123 années d'occupation où elle a été rayée de la carte géographique européenne, elle a retrouvé son indépendance, la liberté tant souhaitée.

La fondation du syndicat «Solidarność» par Lech Wałęsa en août 1980, pendant les grèves des chantiers navals de Gdańsk, a été un phénomène social unique, puisque la Pologne a été la première nation à faire vaciller le bloc de l'Est. Des gens venus de tous bords, d'horizons divers, se sont unis pour lutter contre un ennemi unique, le régime communiste.

Depuis, beaucoup d'eau a coulé dans la Vistule, des changements, souvent dans la douleur ont dû être réalisés, la Pologne a intégré le 1er mai 2004, l'union économique européenne, mais le travail n'est pas terminé.

Espérons que le mot «Solidarność» et son concept gardent toute leur valeur.

Les deux évènements historiques ont été l'occasion de participer à l'office religieux célébré en l'église St-Michel puis de se retrouver ensuite dans la salle des fêtes Grassegert autour d'un repas polonais, préparé par l'association „Les Racines" de Mulhouse, puis une animation. patriotique puis folklorique assurée par l'ensemble de chants et de danses «Gorzkowanie» de Cracovie en présence du consul de Pologne Bożena Sieradzka.

Alfred Kaluzinski

→→ stępy, które na długo zostaną w naszej pamięci i sercach, trwały aż do godziny dziewiętnastej.

Uczestnicy - M.T.L.

Zapraszamy na Święta Bożego Narodzenia i na Sylwestra do Domów PMK we Francji

BOŻE NARODZENIE

La Ferté sous Jouarre
La Maison Miss. Cath. Polonaise
- 31, rue d'Hugny
Tel. 01 60 22 03 76;
01 60 22 22 70.

Wigilia - 19[00]; Pasterka - 23[00]; Msza św. w Boże Narodzenie - 11[00]. Dojazd własny lub zorganizowany (12 euro w obydwie strony) Cena: 100 euro.

Lourdes
Dom PMK „Bellevue" - Route de Bartés
Tel. 05 62 94 91 82

Wigilia - 19[00]; Pasterka - 22[00]; Msza św. w Boże Narodzenie - 10[30]. Pobyt: dzień zwykły - 28 euro; dzień świąteczny (Wigilia i Boże Narodzenie) - 35 euro. Dojazd własny.

Korsyka - Dom św. Jacka
Maison St Hyacinthe
20200 Santa Maria Di Lota,
Lieu dit Miomo, Bastia;
tel. 04 95 33 28 29

Wigilia - 19[00]; Pasterka - 24[00]; Msza św. w Boże Narodzenie - 10[00]. Pobyt: dzień zwykły - 40 euro, dzień świąteczny - 50 euro. Dojazd własny.

SYLWESTER

La Ferté sous Jouarre
La Maison Miss. Cath. Polonaise
- 31, rue d'Hugny
Tel. 01 60 22 03 76;
01 60 22 22 70.

Msza św. - 19[00]. Formuła 1 - bal; powrót po balu (cena: 85 euro); formuła 2 - z pobytem; powrót 1 stycznia 2006 r. po obiedzie (cena: 120 euro). Dojazd własny. Gra zespół z Paryża.

Lourdes
Dom PMK „Bellevue"
Route de Bartés
Tel. 05 62 94 91 82.

Dojazd własny.
Cena: 35 euro (tylko pobyt).

Korsyka - Dom św. Jacka
Maison St Hyacinthe
20200 Santa Maria Di Lota,
Lieu dit Miomo, Bastia;
Tel. 04 95 33 28 29

Msza św. - 19[30]; kolacja - 20[30]; powitanie Nowego Roku - 24[00]; Msza św. - 10[00]. Pobyt: dzień powszedni - 40 euro; świąteczny - 50 euro; Sylwester - 70 euro.

Paryż XII
20 rue, Marsoulan:
Ośrodek PMK
Przemienienia Pańskiego
tel. 01 43 45 53 81

zaprasza 31 XII 2004 r., w godz. od 20[00] do 5[00] na bal sylwestrowy.

Gra zespół z Paryża. Wstęp: 90 euro od osoby. Rezerwacja do 15 grudnia. Ilość miejsc ograniczona.

POLSKA MISJA KATOLICKA W BELGII

REKOLEKCJE ADWENTOWE

Dla Dorosłych: **niedziela 11 grudnia - Notre Dame de la Chapelle - na wszystkich Mszach św. (8[00], 10[30], 16[30], 18[30]): nauka rekolekcyjna; poniedziałek 12 grudnia o 19[00]: Msza św. z nauką dla wszystkich - po Mszy nauka stanowa dla kobiet; wtorek 13 grudnia o 19[00]: Msza św. z nauką ogólną - po Mszy nauka stanowa dla mężczyzn; środa 14 grudnia o 19[00]: Msza św. i zakończenie rekolekcji.**
Spowiedź rekolekcyjna we wszystkie dni rekolekcji od godz. 17[00] (do skutku).

Dla Dzieci: **sobota 10 grudnia o 16[30]. Spowiedź; niedziela 11 grudnia o 12[00]: Msza św. z nauką rekolekcyjną - w Notre Dame de la Chapelle.**
Wszystkie nauki rekolekcyjne w dni powszednie głoszone są w kaplicy Polskiej Misji Katolickiej w Brukseli, przy rue Jourdan 80. Jedynie w 3. Niedzielę Adwentu nauki rekolekcyjne głoszone są podczas Mszy św. sprawowanych w kościele ND de la Chapelle (Place de la Chapelle 1).
Nauki rekolekcyjne głosi o. mgr Sebastian Wiśniewski OMI, misjonarz ludowy z Poznania.
Polska Misja Katolicka w Belgii - 80, rue Jourdan; 1060 Bruxelles (tel/fax 02/ 538.30.87).

NOWY SKLEP - PETRUS !! -

z artykułami polskimi

M° Nation (obok biura Copernic); TEL. 01 43 67 16 92.

Przyjmujemy zamówienia specjalne.
Dostawy artykułów na terenie Paryża...
przy zakupie powyżej 30 euro.

NOC SYLWESTROWA 2005

od godz. 21 do 4 - w Salonach:

20 rue Legendre, w Paryżu 17; I piętro

- w pojedynkę, z osobą towarzyszącą lub w grupie - posiłek, zabawa, animacja

Informacje, rezerwacja: Claudine Kuentzmann; tel. 06 75 33 58 43

KTO WIDZIAŁ, KTO WIE!

Poszukuję mojego brata: Stachnio Roberta,

który wraz z rodziną: żona Teresa, dzieci Mateusz i Monika **przebywa we Francji, prawdopodobnie w BRUNOY.**

Nie mam z nimi żadnego kontaktu, a muszę się z nim skontaktować. Gdyby ktoś wiedział coś o losie mojego brata i jego rodziny, proszę o kontakt.

T. (00 48) 17 24 11 394; 00 48 608 200 568.
e-mail: kbos-tech@sarzyna.pl

Agata

POLSKIE ZJEDNOCZENIE KATOLICKIE WE FRANCJI

Union des Associations Catholiques Polonaises en France
Siège Social: 5, rue Claude Bernard - 62800 Lievin
tél./fax: 03 21 43 74 08; e-mail: mcplievin@wanadoo.fr; *CCP 1 367 86 A Centre Lille*

DEKANAT PÓŁNOCNY

ZAPRASZA NA POCZĄTKU ADWENTU NA SPOTKANIE MODLITEWNO-FORMACYJNE

do kaplicy: Najświętszego Serca Jezusowego w Barlin

we wtorek, 13 grudnia 2005 r.

Program: 15[00] - Adoracja Najśw. Sakramentu (modlitwy: Różaniec medytowany przez Związek Bractwa Żywego Różańca, okazja do Spowiedzi św.); 16[00] - ***Referat (Przyszłość naszych wspólnot parafialnych w świetle posługi świeckich i duchownych w Kościele,*** dyskusja); 17[00] - Msza święta koncelebrowana; 18[00] - Poczęstunek w sali parafialnej.

TVP POLONIA

12 - 18.12. 2005

PONIEDZIAŁEK 12-12-2005

6[00] Kawa czy herbata? 8[00] Wiadomości 8[10] Pogoda 8[30] 10 minut tylko dla siebie 8[40] Telezakupy 8[55] Jedyneczka 9[25] My Wy Oni - magazyn 9[50] Tajemnice lasu - reportaż 10[10] Z daleka, a z bliska 11[05] Biografie 12[00] Wiadomości 12[10] Klan - serial 12[40] Plebania - serial 13[05] Zbyszek-banita - reportaż 13[25] M jak miłość - serial 14[10] Salon kresowy - reportaż 14[25] W piątą stronę świata 15[25] Berliki express 15[30] Ze sztuką na ty 16[05] Jedyneczka 16[25] Tajemnice lasu - reportaż 16[45] Polskie miasta i miasteczka 17[00] Teleexpress 17[15] Sportowy Express 17[20] Mój Kraków 17[30] Telezakupy 17[50] My Wy Oni - magazyn 18[15] Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie... 18[45] Zbyszek-banita - reportaż 19[05] Kościół i świat - magazyn 19[15] Dobranocka 19[30] Wiadomości 19[55] Sport 20[00] Pogoda 20[10] Klan - serial 20[35] Plebania - serial 21[00] Sportowy tydzień 21[30] Przeprowadzki - serial 22[25] Ze sztuką na ty - Przestrzeń bez ścian 23[00] Komornicy - serial 23[30] Panorama 23[50] Biznes 23[53] Sport 23[55] Pogoda 24[00] Prosto w oczy 0[10] Kronika przerwanego Kongresu - film dok. 0[35] A mury runą... - recital 1[15] Dobranocka za oceanem 1[30] Wiadomości

WTOREK 13-12-2005

6[00] Kawa czy herbata? 8[00] Wiadomości 8[10] Pogoda 8[15] Prosto w oczy 8[30] 10 minut tylko dla siebie 8[35] Telezakupy 8[55] Talent za talent 9[25] Organy są blisko Boga 9[40] Jest takie miejsce - Bielsko-Biała 10[00] Wyprzedzić chorobę 10[20] Kwadrans na kawę 10[35] Tam, gdzie jesteśmy - reportaż 11[05] Zaproszenie - magazyn krajoznawczy 11[25] Sprawa dla reportera 12[00] Wiadomości 12[10] Klan - serial 12[40] Plebania - serial 13[05] Sportowy tydzień 13[35] Przeprowadzki - serial 14[30] Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie... 14[55] Łączy nas Polska - felieton 15[10] Linia specjalna 15[55] Talent za talent 16[20] Polskie krajobrazy - Mazowsze 16[30] Wyprzedzić chorobę 16[50] Polskie miasta i miasteczka 17[00] Teleexpress 17[15] Sportowy Express 17[20] Cysterski szlak 17[35] Telezakupy 17[45] Organy są blisko Boga - reportaż 18[05] Rewizja nadzwyczajna 18[30] Sprawa dla reportera 19[00] Wieści Polonijne 19[15] Dobranocka 19[30] Wiadomości 19[55] Sport 20[00] Pogoda 20[10] Klan - serial 20[35] Plebania - serial 21[00] Dokument 21[55] Jest takie miejsce 22[15] Warto rozmawiać 23[30] Panorama 23[50] Biznes 23[53] Sport 23[55] Pogoda 24[00] Prosto w oczy 0[15] Camerimage 2005 0[40] Sprawa dla reportera 1[15] Dobranocka za oceanem 1[30] Wiadomości

ŚRODA 14-12-2005

6[00] Kawa czy herbata? 8[00] Wiadomości 8[10] Pogoda 8[15] Prosto w oczy 8[30] 10 minut tylko dla siebie 8[40] Telezakupy 8[55] Budzik 9[20] Wierzę, wątpię, szukam - magazyn 9[45] Album Mazowsza 10[00] Pomysł na życie 10[30] Konfrontacja - film dok. 10[45] Spotkania z profesorem Zinem 11[05] Plus minus 11[30] Kochaj mnie - serial 12[00] Wiadomości 12[10] Klan - serial 12[40] Plebania - serial 13[05] Wieści Polonijne 13[20] Dokument 14[00] Rewizja nadzwyczajna 14[45] Warto rozmawiać 16[00] Budzik 16[25] Pomysł na życie - film dok. 16[50] Polskie miasta i miasteczka 17[00] Teleexpress 17[15] Sportowy Express 17[20] Reporterzy 17[30] Telezakupy 17[45] Wierzę, wątpię, szukam 18[15] Tu i teraz - reportaż 18[35] Świadkowie nieznanych historii 19[15] Dobranocka 19[30] Wiadomości 19[55] Sport 20[00] Pogoda 20[05] Klan - serial 20[30] Plebania - serial 20[55] Polska Karta 21[20] Egzamin z życia - serial 22[10] Konfrontacja - film dok. 22[35] Ale jazda! 23[00] Kochaj mnie - serial 23[40] Panorama 24[00] Biznes 00[05] Pogoda 0[10] Prosto w oczy 0[20] Debata 1[00] Łączy nas Polska - felieton 1[15] Dobranocka za oceanem 1[30] Wiadomości

CZWARTEK 15-12-2005

6[00] Kawa czy herbata? 8[00] Wiadomości 8[10] Pogoda 8[15] Prosto w oczy 8[30] 10 minut tylko dla siebie 8[35] Telezakupy 8[55] Zygzaki - program dla dzieci 9[20] Proboszcz 2005 9[40] Kronika przerwanego Kongresu - film dok. 10[10] Jeremi Przybora 11[25] Skarbiec - magazyn historyczno-kulturalny 12[00] Wiadomości 12[10] Złotopolscy - serial 12[40] Plebania - serial 13[05] Polska Karta - reportaż 13[35] Egzamin z życia - serial 14[20] Świadkowie nieznanych historii 15[00] To jest temat 15[15] Debata 16[00] Zygzaki 16[25] Lista przebojów 17[00] Teleexpress 17[15] Sportowy Express 17[20] Reporterzy 17[30] Telezakupy 17[45] Proboszcz 2005 18[10] Raj - program katolicki 18[35] Smak Europy 18[45] Skarbiec - magazyn historyczno-kulturalny 19[15] Dobranocka 19[30] Wiadomości 19[55] Sport 20[00] Pogoda 20[05] Pogoda dla kierowców 20[10] Złotopolscy - serial 20[35] Plebania - serial 21[00] Być sobą - reportaż 21[15] Teatr TV - Notatki Stanu Wojennego 22[10] Reportaż 22[40] Muzyka klasyczna 23[30] Panorama 23[50] Biznes 23[53] Sport 23[55] Pogoda 24[00] Prosto w oczy 0[15] Forum 1[00] Animowany świat wyobraźni 1[15] Dobranocka za oceanem 1[30] Wiadomości

PIĄTEK 16-12-2005

6[00] Kawa czy herbata? 8[00] Wiadomości 8[10] Pogoda 8[15] Prosto w oczy 8[30] 10 minut tylko dla siebie 8[35] Telezakupy 8[55] Domisie 9[20] Trzy dni, aby wygrać - serial 9[45] Raj - program katolicki 10[15] Laboratorium 10[35] Regionalia - magazyn 11[00] Kwadrans na kawę 11[15] Duże dzieci - talk-show 12[00] Wiadomości 12[10] Złotopolscy - serial 12[40] Plebania - serial 13[05] Być sobą - reportaż 13[20] Hity satelity 13[35] Fortuna - dramat obyczajowy 14[30] Muzyka klasyczna 15[15] Forum 16[00] Domisie 16[20] Polskie krajobrazy - felieton 17[00] Teleexpress 17[15] Sportowy Express 17[20] Ojczyzna polszczyzna 17[35] Telezakupy 17[50] Spotkania z profesorem Zinem 18[10] Święta wojna - serial 18[35] Regionalia - magazyn 19[00] Wieści polonijne 19[15] Dobranocka 19[30] Wiadomości 19[55] Sport 20[00] Pogoda 20[10] Złotopolscy - serial 20[35] Plebania - serial 21[00] Mówi się 21[20] Hity satelity 21[35] Na dobre i na złe - serial 22[25] Duże dzieci - talk-show 23[10] Porozmawiajmy 24[00] Mandarynki i pomarańcze - koncert 0[45] Trzy dni, aby wygrać - serial 1[15] Dobranocka za oceanem 1[30] Wiadomości

SOBOTA 17-12-2005

6[00] Plebania (5) - serial 8[00] Echa tygodnia 8[35] Panna z mokrą głową - serial 9[05] Mówi się... 9[25] Wieści Polonijne 9[40] Porozmawiajmy 10[30] Klan (3) - serial 11[45] Podróże kulinarne 12[05] Pomarańcze i mandarynki - koncert 13[00] Wiadomości 13[10] Na dobre i na złe - serial 14[00] Od przedszkola do Opola 14[30] Made in Poland 14[55] Reportaż 15[10] Wielka Gra 16[00] Śniadanie na podwieczorek 17[00] Teleexpress 17[20] Książka tygodnia 17[30] Pamiętaj o mnie - koncert życzeń 18[00] M jak miłość - serial 18[45] Ale jazda! 19[15] Dobranocka 19[30] Wiadomości 19[50] Sport 20[00] Pogoda 20[05] Anatomia miłości - film fab. 21[40] Mój pierwszy raz 22[30] Od arii do piosenki 23[20] Reportaż 23[35] Śniadanie na podwieczorek 0[30] M jak miłość - serial 1[15] Dobranocka za oceanem 1[30] Wiadomości

NIEDZIELA 18-12-2005

6[00] Od arii do piosenki 6[45] Bezludna wyspa 7[40] Koncert życzeń 8[05] M jak miłość - serial 8[55] Słowo na niedzielę 9[00] Ziarno - magazyn 9[25] Dwa światy - serial 9[50] Książki z górnej półki 9[55] Polskie krajobrazy 10[10] Ojczyzna polszczyzna 10[25] Złotopolscy (2) - serial 11[15] Niedzielne muzykowanie 11[55] Między ziemią a niebem - program katolicki 12[00] Anioł Pański 12[15] Między ziemią a niebem - program katolicki 13[00] Transmisja Mszy Świętej z kościoła św. Kazimierza - Sanktuarium św. Faustyny w Świnicach Warckich 14[05] Czarne chmury - serial 14[55] Reportaż 15[15] Zaproszenie 15[35] Wywiad i opinie 15[55] Biografie 17[00] Teleexpress 17[15] Sportowy Express 17[30] Tam, gdzie jesteśmy - reportaż 18[00] Salon kresowy 18[15] M jak miłość - serial 19[00] SEJF - Subiektywny Express Jacka Fedorowicza 19[15] Dobranocka 19[30] Wiadomości 19[50] Sport 20[00] Pogoda 20[05] Taranthriller - film fab. 21[00] Bezludna wyspa 21[50] Reportaż 22[10] Kabaret Starszych Panów 23[00] Memento grudniowe - film dok. 23[40] Regionalia - magazyn 0[05] M jak miłość - serial 0[50] Ziarno - magazyn katolicki 1[15] Dobranocka za oceanem 1[30] Wiadomości

J. FRANCUSKI - T. 06 12 79 44 37
lekcje, tłumaczenia, towarzyszenie w urzędach (bank, szpital ...)

PSYCHOLOG-TERAPEUTA: TEL. 01 45 88 58 60
udziela pomocy w przypadku:
problemów życiowych, depresji, ciężkich chorób, żałoby.

PORADY PSYCHOLOGICZNE
Nieśmiałość, stres, nerwice, lęk,
konflikty osobiste i rodzinne, problemy adaptacji.
TEL. 01 47 05 78 08 (8[00]-10[00] i 13[00]-15[00])

Wynajmę w Krakowie
ul. Floriańska apartament 100 m2
po remoncie, umeblowany, słoneczny - 2 piętro.
Cena 950 euro. T. 06 85 81 88 84

ADWOKAT przy Radzie Adwokackiej w Paryżu
MARTA CICHOSZ
ogólne doradztwo prawne
w języku polskim i francuskim:
- sprawy rodzinne i pobytowe, rozwiązywanie sporów
- zakładanie i obsługa spółek,
- kwestie handlowe i gospodarcze, - dokumenty prawne,
- spadki, - wypadki samochodowe.
TEL. 01 45 66 00 56; 06 03 10 45 87
59, Av de Suffren 75007 Paris

S.O.S KOMPUTERY
CyberNuX
Usługi dla osób prywatnych i firm:
- naprawa komputerów (wirusy, sprzęt informatyczny)
- montaż komputerów i instalacje programów
- instalacje sieci komputerowych i Internet (adsl)
- instalacje systemów operacyjnych (Windows; GNU/Linux)
- kopia zapasowa danych (CD-ROM, na Internecie)
- kamerowe zabezpieczanie biur i domów
- Paryż (75) - Argenteuil (95) - okolice
T. 06 03 09 07 95; 01 39 61 39 59;
e-mail: contact@cybernux.net
site internet : http://www.cybernux.net

Institut privé France-Europe Connexion
établissement privé d'enseignement supérieur
enregistré au Rectorat de l'Académie de Paris
Rok szkolny 2005/2006
JĘZYK FRANCUSKI
codziennie, 2 lub 3 razy w tygodniu, w sobotę
10 godz., 6 godz. lub 4 godziny tygodniowo
20 godzin tygodniowo - STATUS STUDENTA - UBEZPIECZENIE
Zaświadczenie honorowane przez Prefekturę Policji i Ministerstwo Pracy
przygotowanie do egzaminów DELF, DALF i TCF
Cena: od 79 euro za miesiąc
Zapisy przez cały rok 5, rue Sthrau - 75013 Paris
Sekretariat otwarty codziennie od poniedziałku do piątku
od godz. 10 do godz. 13 i od godz. 15 do godz. 19.
TEL./FAX: 01 44 24 05 66
Site: http://ifec.free.fr; e-mail: ifec@free.fr

KANCELARIA PRAWNA - TŁUMACZENIA:
Stanisław Bocianowski, dr prawa międzynarodowego, ekspert sądowy - tłumacz przysięgły
105 bis, bd de Grenelle, 75015 PARIS,
tel./fax: 01 43 06 00 70 lub tel. komórkowy 06 17 98 60 20
Sprawy prawne w Polsce: małżeńskie, emerytury, odszkodowania, spadki itp.

POŁĄCZENIA AUTOKAROWE DO POLSKI
KAROLINA
7, rue DUPHOT (obok kościoła)
Tel. 01 40 15 09 09
Adres dla korespondencji: 390, rue St-Honoré, 75001 Paris

Orbis podróż na bis!
nowe, codzienne połączenia z Polską
Adres biura
36, rue Richard Lenoir, 75011 Paris
przy stacji – Metro Voltaire
tel.: 01 43 71 60 20
www.orbis-transport.pl
e-mail: biuro.paryz@autoorbisbus.pl
bezpłatna rezerwacja przez telefon

LICENCJONOWANE LINIE AUTOKAROWE DO POLSKI
BAUDART VOYAGES
PARIS 75010 (M° Gare du Nord)
93, rue de Maubeuge
TEL. 01 42 80 95 60
35-959 RZESZÓW
Ul. Asnyka 10 lokal 17
Tel. 00 48 (17) 850 12 10

ZMIEŃ SWÓJ STARY KOMPUTER... NA NOWY I SZYBKI
bez wychodzenia z domu, w wybranym przez Ciebie terminie
za jedyne **249 EURO**.
Umów się na spotkanie: **01 57 63 08 64; 06 23 28 07 44.**

PROBLEMY Z KOMPUTEREM?
tania, szybka i fachowa pomoc u klienta w domu lub w firmie.
- SERWIS sprzętu informatycznego
- MONTAŻ i modernizacja komputerów
- DORADZTWO przy zakupie
- INDYWIDUALNE szkolenia i korepetycje
- INSTALACJE sieci komputerowych,
- INTERNET
- INSTALACJA i utrzymanie systemów operacyjnych

Windows 98/ME/XP, GNU/Linux, BSD - wersje polskie i francuskie
wszystko za rozsądną cenę, w dogodnym miejscu i czasie.
ZADZWOŃ: 06 23 28 07 44; 06 26 97 36 00.

VOIX CATHOLIQUE
GŁOS KATOLICKI
N° (2164)44: 11.12. 2005

- HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE
- TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ -
Editeur: La Mission Catholique Polonaise en France
Wydawca: Polska Misja Katolicka we Francji (tél. 01 55 35 32 32)
Adresse: 263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris.
Tél.: 01 55 35 32 28; 01 55 35 32 31; fax 01 55 35 32 29.
E-mail: vkat@club-internet.fr *http:*//perso.club-internet.fr/vkat
CCP 12 777 08 U Paris; CCP 19 180 05 U Paris.

Directeur de la Publication/Dyrektor Publikacji: Ks. inf. Stanisław Jeż - Recteur MCP.
Rédacteur/Redaktor: Paweł Osikowski;
Rédaction/Zespół: ks. kan. Tadeusz Domżał, s. Angela J. Piętak Sł. NSJ.
Imprimerie/Druk: Indica - 27, rue des Gros-Gres - 92700 Colombes; tel. 01 47 82 32 32.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Abonnement/Abonament: 1an/rok - 53,40 euro; 6 mois/półroku: 28,30 euro.
Konto we Francji/CCP 12 777 08 U Paris - *Voix Catholique/Głos Katolicki*
Prenumerata w Belgii: ks. B. Dejneka - rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles - CCP 000-1637856-11
w Niemczech: *Głos Katolicki* - Commerzbank Hannover - BLZ 250 400 66 - konto n° 791177900
Prix au n°/cena: 1,40 euro
COMMISSION PARITAIRE N° : 0510 G 86630; ISSN : 1279-953X

KUPON PRENUMERATY
(ABONNEMENT)
☐ PIERWSZA PRENUMERATA/ABONNEMENT
☐ ODNOWIENIE ABONAMENTU (RENOUVELLEMENT)
Głos Katolicki - Voix Catholique
263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris
☐ Rok (53,40€) ☐ Czekiem
☐ Pół roku (28,30€) ☐ CCP 12777 08 U Paris
☐ Przyjaciele G.K. (65,60€) ☐ Gotówką
Nazwisko:.....
Imię:.....
Adres:.....
.....
.....
Tel:.....

Numer złożony do druku 30.11.2005.

SAMOLOTEM do Warszawy, Krakowa, Katowic... już od 25 euro! (bez taks)

POLKA SERVICE
TEL: 01 40 20 00 80

Z PARYŻA, VALENCIENNES, REIMS, METZ, FREYMING AUTOKAREM DO 58 MIAST W POLSCE

Biała Podlaska	Kępno,	Nowy Targ,	Sanok,
Białystok,	Kielce,	Nysa,	Siedlce,
Bielsko-Biała,	Kłodzko,	Oleśnica	Sieradz,
Bolesławiec,	Kolbuszowa	Opatów,	Stalowa Wola,
Bydgoszcz,	Kraków,	Opole,	Tarnobrzeg,
Częstochowa,	Krosno,	Ostrów Maz.	Tarnów,
Dębica	Krościenko,	Poznań,	Terespol
Gdańsk,	Legnica,	Przemyśl	Toruń,
Gliwice,	Lesko,	Przeworsk	Ustrzyki Dolne,
Gorlice,	Łomża	Pszczyna,	Warszawa,
Jarosław	Łódź,	Rabka,	Wrocław,
Jasło,	Maków Podhalański,	Racibórz,	Zambrów
Jędrzejów,	Mielec	Rybnik,	Żywiec.
Katowice,	Mińsk Mazowiecki,	Rzeszów,	
Kędzierzyn Koźle,	Nowy Sącz,	Sandomierz,	

- Transport towarów, - Przeprowadzki, - Przesyłka paczek, - Wynajem autokarów na imprezy turystyczne!

252, rue de Rivoli; 2, rue de Mondovi 75001 PARIS; M° Concorde

Otwarte 7 dni w tygodniu

LICENCJONOWANA, REGULARNA LINIA AUTOKAROWA
tel. 01 44 69 30 80
Janosik
ŻYCZYMY PAŃSTWU
WESOŁYCH ŚWIĄT I DO SIEGO ROKU 2006!
23, rue Boursault - 75017 Paris, M° Rome
poniedziałek - piątek: 11^{30} - 19^{00}, sobota: 10^{00} - 14^{00}

SPECJALISTA - GINEKOLOG - POŁOŻNIK
J. Tomikowski (mówiący po polsku)
4 bis, rue de Lyon, 75012 Paris, M° Gare de Lyon, BUS: 57, 20, 63, 65.
tel. 01 40 34 13 18 lub 06 80 01 94 06

16 lat doświadczenia w Paryżu!!!
«ECOLE PRIVEE NAZARETH»
Cours Privé d'Enseignement Supérieur
Français Langue Etrangère déclaré à l'Académie de Paris
Nauka języka francuskiego na 3 poziomach:
Kursy dla początkujących, średniozaawansowanych i przygotowujące do egzaminów na wyższe studia we Francji DELF, DALF, TCF
Zajęcia poranne, wieczorne, sobotnie;
68, rue d'Assas, Paris 6; 20, rue Marsoulan, Paris 12; 8bis pl. de l'Argonne, Paris 19
Zapewniamy solidne nauczanie języka mówionego i pisanego.
Europejskie kursy specjalistyczne, przygotowujące do:
* życia zawodowego, społecznego i administracyjnego we Francji;
* przygotowanie do zawodu - opiekunka do dzieci;
warsztaty: prawo pracy, techniki poszukiwania pracy, znajomość struktur administracyjno-społecznych.
COMMISSION EUROPÉENNE Fonds social européen
Język angielski: 2 razy w tygodniu; Język polski na wszystkich poziomach.
Zapisy cały rok szkolny; **nowe grupy od 10 listopada**
Małe grupy Atrakcyjna cena Dogodny dojazd
Udzielamy porad i pomocy administracyjnej studentom;
Ubezpieczamy we Francuskiej Sécurité Sociale Etudiante.
Tel: 01 43 03 38 33, 0662691383, Fax: 0143058315
strona internetowa: www.nazarethfamille.fr

*** FRYZJER DYPLOMOWANY - USŁUGI U KLIENTA**
Strzyżenie: damskie - męskie;
farbowanie, baleyage, pasemka.
06 30 68 82 39 - FABIAN

Copernic
PARIS - LYON - VARSOVIE - KIEV

COPERNIC
6, rue des Immeubles Industriels
75011 Paris (M° Nation)
tel. 01 40 09 03 43

COPERNIC
23, rue Desaix
69003 Lyon
tel. 04 72 60 04 54

LICENCJONOWANE LINIE AUTOKAROWE
Z PARYŻA, LYONU I 8 INNYCH MIAST WE FRANCJI DO 30 MIAST W POLSCE
SPRZEDAŻ BILETÓW ON-LINE
www.copernic.fr www.copernic.waw.pl

PACZKI DO POLSKI
- zbiórka na terenie całej Francji; - dostawa do rąk własnych adresata; - odbiór z domu klienta:
Paryż i okolice tel. 01 40 09 03 43
Lyon i okolice tel. 04 72 60 04 54

LINIE AUTOKAROWE PARIS – ODESSA
PARIS – KIEV

*** PRZEPROWADZKI ***
- DO POLSKI;
- NA TERENIE PARYŻA I OKOLIC;
- W CAŁEJ FRANCJI I EUROPIE.
TEL. 06 15 09 43 86

BIURO PORAD I TŁUMACZEŃ
W. A. KOCZOROWSKI
Ekspert sądowy - tłumacz przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu
90, rue Anatole France, 92290 Châtenay-Malabry
lub
4, villa Juge, 75015 Paris (M° Dupleix)
tel./fax: 01 46 60 45 51 lub 06 07 71 52 90; (e-mail: wakocz@aol.com).
Formalności prawno-administracyjne, notarialne, asystowanie w sądach i urzędach, redagowanie aktów, podań, pism, tłumaczenia urzędowe.

PODRÓŻE DO POLSKI:
*** IZABELL** - REGULARNY PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI POŁUDNIOWEJ. TEL. 01 41 71 12 79; 06 20 87 70 77!
*** LUXSUS** - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI - OLSZYN, WROCŁAW, KATOWICE, KRAKÓW, RZESZÓW.
TEL. 01 48 22 45 26; 06 62 75 50 06; (00 48 12) 284 12 50
*** OMEGA** - REGULARNE PRZEJAZDY DO POLSKI; PRZEWÓZ PACZEK.
TEL. 01 43 71 48 52; 06 63 29 28 11; 06 22 27 23 51.
*** WACTUR** - OFICJALNA LINIA AUTOKAROWA PARYŻ - USTRZYKI DOLNE.
WYJAZDY Z PARYŻA W SOBOTY, Z POLSKI W CZWARTKI.
TEL. 01 42 26 57 94 (PO 16^{00}); 06 79 50 18 95.
*** MERCBUS-** PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI POŁUDNIOWEJ.
DODATKOWY WYJAZD 22 GRUDNIA. **TEL. 01 43 34 56 07.**

UWAGA: Drobne ogłoszenia w G.K. - 0,8 euro/słowo; przy powtórzeniach - od trzeciego razu - 0,5 euro/słowo; ogłoszenia ekspresowe we wkładce G.K. - 5 euros, („szukam pracy" - 3 euro).

O czym piszą inni

Prasoznawca

Premier Kazimierz Marcinkiewicz udziela licznych wywiadów prasie i telewizji. Nawet według opinii polityków opozycyjnych z Platformy Obywatelskiej, robi wrażenie człowieka szczerego, uczciwego i pragnącego dobra. Wyjątkiem negatywnym jest Hanna Gronkiewicz-Waltz, która z pozycji ekonomicznych krytykuje premiera. Marcinkiewicz w wywiadzie dla „Niedzieli" (27 listopada) powiedział:

Nasze państwo wymaga przede wszystkim uzdrowienia moralnego. Polacy nie wierzą politykom i urzędnikom państwowym. Za dużo było afer, kłamstwa i korupcji. To trzeba zmienić. Dlatego naszym priorytetem są zmiany w sądownictwie, usprawnienie funkcjonowania sądów, tak aby sprawy, w których ofiarami są zwykli obywatele, nie ciągnęły się latami. Ponadto trzeba zaostrzyć kary tam, gdzie mamy do czynienia ze zbrodnią, zezwierzęceniem. Również w przypadkach grabieży mienia publicznego, wykorzystywania stanowisk państwowych dla prywatnych interesów. Jako premier Polski pragnę, by uczciwość, jawność, honor i skromność stały się korzeniem, na którym będą wzrastały kolejne pokolenia Polaków - już w odnowionej IV Rzeczpospolitej. Jeśli ktoś zapyta mnie, jak ta odnowa moralna przełoży się na nasze codzienne życie w najbliższym czasie, to powiem, że choćby w ten sposób, że państwo będzie tańsze. Z instytucji nie będą wyciekały pieniądze i można będzie przeznaczyć je na wspomaganie inwestycji oraz pomoc potrzebującym. (...) Priorytetem Prawa i Sprawiedliwości nie jest też rezygnacja naszego kraju z członkostwa w jednoczącej się Europie, lecz skuteczna bieżąca współpraca z Unią w imię uzyskania jak najlepszych warunków dla Polski. (...) Jeśli partykularne interesy partyjne nie przesłonią wizji lepszej i solidarnej Polski, to naprawimy nasze państwo.

23 grudnia 2005 r. odbędzie się uroczystość, jakiej w Polsce nie było - donosi polski „Newsweek" (4 grudnia). Zbliża się zaprzysiężenie prezydenta Lecha Kaczyńskiego.

Dwóch prezydentów dopina szczegółowy scenariusz przekazania władzy. Przy zaprzysiężeniu nowego prezydenta przed Zgromadzeniem Narodowym obecny będzie Aleksander Kwaśniewski. Podobnie jak na planowanej później na placu Zamkowym ceremonii przejęcia kontroli nad armią. Następnie ustępujący prezydent ma wprowadzić Kaczyńskiego do Pałacu Prezydenckiego, gdzie przekaże mu pieczęcie z okresu międzywojennego i insygnia wielkiego mistrza kapituły orderu Orła Białego. Lech Kaczyński chciałby do ceremonii wprowadzić element religijny i pojechać jeszcze do warszawskiej katedry św. Jana.

Prawo i Sprawiedliwość wkrótce przedstawi ustawowe zmiany, przewidujące rozszerzenie lustracji oraz powierzenie jej Instytutowi Pamięci Narodowej, który wydawałby rozstrzygające decyzje. W efekcie likwidacji uległyby: Urząd Rzecznika Interesu Publicznego i Sąd Lustracyjny. Proponowane zmiany są reakcją na niedawny wyrok Trybunału Konstytucyjnego. Trybunał orzekł, że każdy, kto dowie się o istnieniu w archiwach Instytutu Pamięci Narodowej teczki z materiałami o sobie, ma prawo wystąpić o ich udostępnienie. Powierzenie postępowania lustracyjnego IPN-owi sprawiłoby, że jego decyzje miałyby moc prawną. Obecnie postępowania lustracyjne toczą się na podstawie ustawy z 1997 r. Pierwszym rzecznikiem interesu publicznego był Bogusław Nizieński. Powołał go na ten urząd Adam Strzembosz, ówczesny prezes Sądu Najwyższego. Od roku rzecznikiem jest sędzia krakowskiego Sądu Apelacyjnego, Włodzimierz Olszewski. Najwięcej krytycznych uwag pod adresem sądów lustracyjnych pada w związku z przeciągającą się procedurą wydawania orzeczeń. Temat podejmują wszystkie pisma. W komentarzu „Rzeczpospolitej" (29 listopada) czytamy:

W praktykowanych dotychczas procedurach lustracyjnych IPN spełniał wyłącznie funkcję usługową: poszukiwał w archiwach dokumentów potrzebnych sądowi. Projekt PiS zmierza w podobnym kierunku, co Naczelny Sąd Administracyjny, który kilka miesięcy temu nakazał IPN, w odpowiedzi na wnioski obywateli, którzy chcieliby obejrzeć swoje teczki w archiwum Instytutu, udzielać nie tylko prostej informacji: żądane materiały zostały lub nie zostały odnalezione i mogą lub nie mogą być udostępnione, ale decyzji administracyjnych, których treść byłaby zresztą podobna lub identyczna. Bo od informacji odwołać się nie można, a na decyzję administracyjną przysługuje już zażalenie do sądu. IPN tej woli NSA nie spełnił, gdyż żeby wydać żądaną decyzję, musiałby przeprowadzić postępowanie administracyjne, czyli ustalić, czy znaleziona teczka dotyczy właśnie tej osoby, która o nią wystąpiła, czy zgromadzone w niej dokumenty są prawdziwe i czy na ich podstawie można z całą pewnością stwierdzić, że proszący był agentem SB i dlatego nie można (póki tej niemożności nie uchylił Trybunał Konstytucyjny) mu akt udostępnić. IPN już wówczas nie uznał się za kompetentny w tej materii. Kierunek zmian powinien być inny: powierzyć sądowi lustracyjnemu nie tylko sprawdzanie oświadczeń ważnych, ale także obronę zwykłych ludzi przed pomówieniami.

KALENDARZ „GŁOSU KATOLICKIEGO" NA 2006 R.

- „Światła Jedności" -

KUPON ZAMÓWIENIA

(do przesłania na adres Redakcji GK: 263 bis, rue St-Honoré, 75001 Paris)

PROSZĘ O PRZESŁANIE POLSKO-FRANCUSKIEGO KALENDARZA „G.K." NA 2006 ROK

Ilość egzemplarzy: ..... w cenie po 4,5 euro **(z przesyłką:** 5 euro**).**

Razem: ..... euro.

Imię i nazwisko:.....

Adres:.....

Dołączam czek (dla Voix Catholique) ☐ gotówkę ☐

W tegorocznym Kalendarzu - w związku ze 170-leciem Polskiej Misji Katolickiej we Francji - znajdziecie Państwo 3 strony informacji o ośrodkach duszpasterskich, w których Msze święte odprawiane są w języku polskim.

Z Brukseli do Ziemi Świętej (cz.3)

Lila Marchwacka

W naszej grupie jest jedno małżeństwo, państwo Krystyna i Antoni Popławscy. Dla nich, po 33 latach pożycia małżeńskiego, niezapomnianym momentem jest odnowienie przysięgi ślubnej w Kanie Galilejskiej w podniosłej oprawie liturgicznej, z dyplomem z tej okazji, kwiatami, błyskiem aparatów fotograficznych i przy gorącym aplauzie pozostałych pielgrzymów. Wieczorem przy winie z Kany, serwowanym przez „młodą parę", długo „balujemy" w hotelu.

Następnego dnia wypuszczamy się nad Jezioro Galilejskie, które ma różne nazwy: Tyberiadzkie, Morze Galilei, Genezaret. Nad tym jeziorem, długim na 21 km, szerokim na 12 km i głębokim na 48 m, z pięknym wybrzeżem, słodką wodą, z bogatą florą i fauną, Jezus bardzo często przebywał i wokół niego skupił znaczną część swojej działalności. Tu, nad jego brzegiem, Jezus powołał Piotra, Andrzeja, Jakuba i innych Apostołów, tu uzdrowił trędowatego, nauczał zgromadzony lud, uciszył burzę, chodził po wodzie, Piotrowi przekazał prymat władzy pasterskiej.

Rozpoczynamy od Kafarnaum na północy jeziora, gdzie Jezus zamieszkał po opuszczeniu Nazaretu. Tu nauczał w synagodze, uzdrowił trędowatego, teściową Piotra, sługę setnika, paralityka spuszczonego na noszach przez otwór w dachu, kobietę cierpiącą na krwotok, tu wskrzesił córkę Jaira. W Kafarnaum znajdował się też dom Piotra.

Następnie udajemy się do Tabgha na północno-zachodnim brzegu jeziora. W tym miejscu tradycja chrześcijańska wspomina cudowne rozmnożenie chleba. W świątyni, przed ołtarzem, odnajdujemy mozaikę przedstawiającą kosz z chlebem i rybami obok. Trzysta metrów dalej jest kościół Prymatu św. Piotra, gdzie po swoim zmartwychwstaniu Jezus czekał na brzegu jeziora przy ognisku ze śniadaniem dla zmarzniętych uczniów i gdzie następnie po trzykrotnym zapewnieniu Piotra, że Go miłuje, przekazał mu najwyższą władzę pasterską słowami: *„Paś owce moje"*. W tym kościele wznoszącą się w absydzie skałę nazwano „Mensa Christi" (Stół Chrystusa) na pamiątkę tego, że na niej Jezus przygotował posiłek dla uczniów. W tym właśnie pamiętnym miejscu, tuż nad brzegiem Jeziora Galilejskiego uczestniczymy w sprawowanej na wolnym powietrzu Eucharystii.

Po Mszy św. przeprawiamy się stateczkiem na wschodni brzeg Genezaret. Kiedy jesteśmy na środku jeziora zostają wyłączone motory, stateczek zatrzymuje się i obejmuje nas cisza. Nawet najmniejszy zefirek nie porusza lustra wody, w którym przeglądają się otaczające góry. Jest spokój, kontemplacja, którą chciałoby się przedłużyć w nieskończoność. Ustały bowiem burze życiowych wydarzeń, odeszły w dal codzienne troski, zabieganie, kłótnie, zazdrości. Jest niebiańsko przyjemnie.

Obiad jemy w kibucu, izraelskim kolektywnym gospodarstwie rolnym w En Gev, ze świeżą - z Jeziora Tyberiadzkiego - rybą św. Piotra. Potem dla chętnych kąpiel w jeziorze i wyjazd do Yardenit, gdzie można wejść do rzeki Jordan, która opuściła już Jezioro Galilejskie i płynie w stronę Morza Martwego. Odnawiamy przyrzeczenia Chrztu św., wchodzimy do rzeki i kapłani nawiązując do naszego Chrztu św. polewają nam głowy wodą z

Jordanu. Niektórzy nabierają jej do opróżnionych po napojach butelek, by zabrać ją do swoich domów. Jesteśmy tam świadkami chrztu innych wyznań, chrztu przez zanurzenie.

W drodze powrotnej do hotelu zahaczamy jeszcze o Tyberiadę, miasto zbudowane w 20 r. przez Heroda Antypasa na cześć cezara Tyberiusza. Obecnie miasto turystyczne, zamieszkałe prawie wyłącznie przez ludność żydowską. Na dziedzińcu przed kościołem św. Piotra, zbudowanym w kształcie odwróconej łodzi, znajduje się obok statui św. Piotra pomnik z płaskorzeźbą Matki Boskiej Częstochowskiej, wzniesiony przez żołnierzy polskich w roku 1945 w podziękowaniu franciszkanom za gościnę, jakiej udzielili Polakom w czasie drugiej wojny światowej.

W niedzielę 9 października udajemy się na Górę Błogosławieństw, która dominuje nad północną częścią Jeziora Galilejskiego swą wysokością 150 m. Aby upamiętnić Jezusowe błogosławieństwa z Kazania na Górze, wybudowano tu w roku 1937 sanktuarium na planie ośmiokąta (co nawiązuje do liczby błogosławieństw), zwieńczone kopułą.

Po Mszy św. zwiedzamy znajdujące się w pobliżu nowoczesne centrum neokatechumenatu, a następnie udajemy się do źródeł Jordanu i na Wzgórza Golan, które w czasie wojny sześciodniowej w 1967 zostały zajęte przez Izrael i po dzień dzisiejszy stanowią teren sporny między Izraelem a Syrią. Strefy demarkacyjnej strzegą wojska ONZ, w skład których wchodzi także batalion polski.

Po czterech nocach opuszczamy hotel w Nazarecie i udajemy się przez Akko (dawną stolicę Królestwa Łacińskiego), Hajfę, Cezareę Nadmorską i Jaffę z powrotem do Jerozolimy.

Hajfa jest głównym portem Izraela i jednym z najpiękniejszych miast kraju. Położona między wybrzeżem Morza Śródziemnego a stokami Góry Karmel, na której prorok Eliasz zobaczył obłok symbolizujący Maryję. Na Górze Karmel został wybudowany klasztor Karmelitów, masywny jak forteca, zwany „Stella Maris" (Gwiazda Morza). Tu mamy Mszę św., której przewodniczy i głosi krótką homilię ks. proboszcz Tadeusz Czaja. Każdego dnia, kolejno, przewodniczy Eucharystii inny kapłan z naszej pielgrzymkowej grupy.

Cezarea Nadmorska, przekształcona - dla uczczenia Cezara Augusta - przez Heroda Wielkiego z małego miasteczka fenickiego w piękne miasto i duży port, była oficjalną rezydencją prokuratorów rzymskich. Tutaj przebywał Poncjusz Piłat, tu nawrócił się rzymski setnik Korneliusz, którego ochrzcił wraz z całym domem św. Piotr. Tu przebywał dwa lata w więzieniu św. Paweł.

Jaffa jest dzisiaj przedłużeniem od południa Tel Avivu. Tu św. Piotr wskrzesił Tabitę i w widzeniu usłyszał Pana, który mu powiedział, żeby otworzyć drzwi Kościoła dla wszystkich.

Jest już ciemno, kiedy przybywamy do Jerozolimy.

Kolejny wtorek poświęcamy dalszemu zwiedzaniu Jerozolimy, miasta trzech religii. Cały dzień pieszo. Po skrupulatnej kontroli antyterrorystycznej zostajemy wpuszczeni na plac przed Murem Płaczu. Mur Płaczu, to jedyna pozostałość po Świątyni

Jerozolimskiej. Tu codziennie gromadzą się Żydzi na modlitwę, osobno mężczyźni, osobno kobiety, by czytając Torę opłakiwać jeszcze dzisiaj zburzenie świątyni. W szczeliny pomiędzy blokami kamiennymi modlący wkładają karteczki z prośbami. Podobnie uczynił Jan Paweł II zatrzymując się przed Murem Płaczu podczas swej pielgrzymki do Ziemi Świętej.

Dokończenie w następnym numerze GK

170 ans de La Mission Catholique Polonaise en France
170 lat Polskiej Misji Katolickiej we Francji

„Światła jedności" - Kalendarz Głosu Katolickiego 2006 „Les lumières" Calendrier

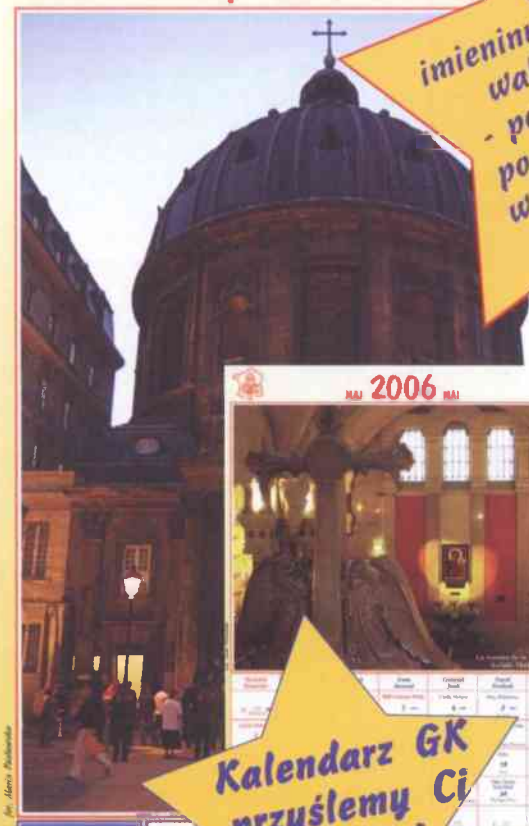

Daty, imieniny, święta, wakacje - po polsku i po francusku w Kalendarzu GK!

Dzisiaj w Galerii GK... ostatni moment - żeby jeszcze zaopatrzyć się w polsko-francuski Kalendarz Głosu Katolickiego na 2006 rok!

Za dwadzieścia dni - 1 stycznia - zacznie się odliczanie nowych dat, szczęśliwych chwil według kalendarza "Światła jedności", który możesz zamówić w naszej Redakcji - kupon na str. 22!

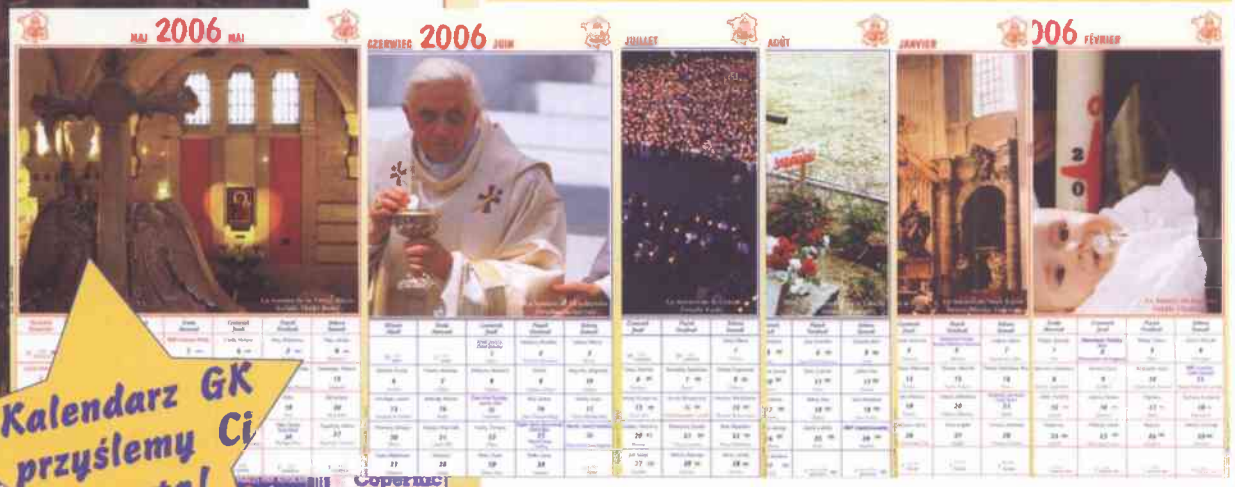

Kalendarz GK przyślemy Ci pocztą!

Karty telefoniczne IRADIUM

Taniej do Polski i po całym świecie

CZAS KOMUNIKACJI NA KARCIE ZA 15€

	MAKSYMALNY CZAS ROZMOWY
Polska	1666*mn
GSM Polska	125*mn
Niemcy	1250*mn
USA + GSM	1250*mn
Włochy	1000*mn
Anglia	1250*mn
Kanada + GSM	1000*mn
Francja	1250*mn
GSM Francja	111*mn

Punkty sprzedaży : kioski, supermarkety, taxiphony, tabac, księgarnie

Obsługa klienta : 7dni w tygodniu od 9.00 do 21.00
01 70 70 88 00 | 0811 600 300

*Dodatkowa opłata za połączenie. Warunki określone przez A.R.T. Numer odradzany z telefonu komórkowego. Nie działa w kabinie.

Połączenie międzynarodowe w cenie rozmowy miejscowej !

0,014 €/mn

Wybierz **0811 65 48 48**

Następnie numer korespondenta

BEZ ABONAMENTU ! BEZ KODU ! PROSTO ! TANIO !

Polska	Niemcy	Dania
USA +GSM	Anglia	Hiszpania
Kanada +GSM	Austria	Belgia
Francja	Norwegia	Rosja
	Włochy	Szwecja...

GSM Polska 0,09 €/mn 0821 61 48 48

7/7 OBSŁUGA KLIENTA INFORMACJE [illegible] 7 DNI W TYGODNIU OD [illegible] DO 21.00

0811 600 348*

www.no-limit-telecom.com

Un service du Groupe IRADIUM

* 0,014 €/min (19.00 - 08.00 w tygodniu, w święta i w week-end); 0,028 €/min (08.00 - 19.00), połączenie z aparatu stacjonarnego
** Zobacz listę krajów. Warunki sprzedaży na www.no-limit-telecom.com.